Nr. 222. Piątek, 27 Września 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Ulica Jagiellońska l. 3. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa: rocznie . . . 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, półrocznie . . . 16 K, | miesięcznie 2 K 70 h,

miejscowa: rocznie . . . 24 K, | ćwierćrocznie . . 6 K, półrocznie . . 12 K, | miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 86 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 58 h, drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 98 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 września b. r. wynieść najmiłościwiej szefa sekcyi w Ministerstwie rolnictwa, dr. Mauryce go Ertla, do stanu rycerskiego z uwolnieniem od taksy.

Wspólny P. Minister skarbu zamianował lekarza weterynaryjnego, dr. Franciszka Gałzińskiego w Serajewie, starszym lekarzem weterynaryjnym w VIII. klasie rangi.

L. VIII. d. 518.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej przez c. k. Kierownictwo regulacyi Wisłoki w Dębicy wązkotorowej kolejki do przewozu kamienia od toru kolei państwowej Dębica-Rozwadów w Rzemieniu do rzeki Wisłoki na terytoryum gminy Rzemień, odbędzie się wodnoprawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w gminie Rzemień dnia 29 października b. r. i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 9 przed południem obejściem trasy kolejki.

Komisya zbierze się na stacyi kolejowej w Rzemieniu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w kancelaryi obszaru dworskiego w Rzemieniu, a projekt w starostwie w Mielcu, począwszy od dnia 4 października b. r., przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Mielcu, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Lwów, dnia 24 września 1912.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 września.

W sprawie kinematografów.

III.

Dalsze przepisy rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem robót publicznych w sprawie kinematografów z dn. 18 września 1912 opiewają:

§ 20.

Kataster cenzury.

Przy każdej władzy nadającej prowadzi się wedle formularza, zawartego w Dodatku B, kataster cenzury, w którym zapisać należy każde odmówienie i każde udzielenie pozwolenia na przedstawienie. Formularz karty cenzuralnej (§ 18, ustęp 3) winien zgadzać się z formularzem karty katastru.

Przy odebraniu lub ograniczeniu pozwolenia na przedstawienie wpis wykreśla się lub ograniczenie zostaje uwidocznione.

Wpisów w katastrze dokonywa się równocześnie z odmówieniem, udzieleniem, odebraniem lub ograniczeniem zezwolenia na przedstawienie. O całkowitem odmówieniu, odebraniu lub ograniczeniu zezwolenia na przedstawienie zawiadamia się wszystkie inne władze nadające przez przesłanie odpisu karty katastru.

Kataster w oznaczonych dniach, w czasie godzin urzędowych, wolno każdemu przejrzeć i czynić zeń odpisy.

§ 21.

Uwzględnianie zezwoleń na przedstawienie w innych przestworzach administracyjnych.

Jeśli zezwolenie na przedstawienie pewnego obrazu zostało już w innem przestworzu administracyjnem wzbronione lub udzielone, a władza w tym samym duchu rozstrzygnie, można zaniechać przedstawienia próbnego (§ 16). W tym wypadku należy uwidocznić w katastrze i w rozstrzygnięciu służące mu za podstawę daty rozstrzygnięcia tej drugiej władzy nadającej.

III. Rozdział.

Postanowienia ogólne i wykonawcze.

§ 22.

Nadzór nad przedstawieniem.

Dla nadzoru nad przedstawieniem należy trzymać w pogotowiu w widowni dwa miejsca, z których tok przedstawienia można widzieć.

Prawo do korzystania bezpłatnego z jednego z tych miejsc ma każdy członek Rady przybocznej i każdy w legitymacyjną kartę przez władzę nadającą zaopatrzony przedstawiciel humanitarnej korporacyi, zajmującej się sprawami wykształcenia ludowego i opieki nad młodzieżą, póki to miejsce nie zostało zajęte przez innego członka Rady przybocznej, lub przez legitymowanego w podobny sposób innego reprezentanta.

Właściciel licencyi jest obowiązany na żądanie urzędowego organu lub jednej z osób wymienionych w poprzednim ustępie okazać co do każdego wystawionego obrazu po każdem przedstawieniu dowód przepisany w § 15 ust. 2.

§ 23.

Uczęszczanie dzieci i młodzieży.

Dzieci i młodzieńcy przed ukończonym 16 r. życia mogą być dopuszczeni tylko do widowisk, których treść wedle § 18, ust. 2 uznano za odpowiednią dla dzieci i młodzieży i które kończą się przed godziną 8 wieczorem.

§ 24.

Przedstawienia w niedziele i święta.

O ile w niedzielę i święta, ze względu na odprawianie nabożeństwa przedstawień nie wolno urządzać w pewnych oznaczonych godzinach, to postanawia w miarę lokalnych stosunków władza nadająca przy udzielaniu licencyi.

§ 25.

Zapowiadanie przedstawień.

Kartki reklamowe, plakaty, programy i inne zawiadomienia wszelkiego rodzaju nie mogą, bez względu na ich prasowo-policyjne traktowanie, zawierać żadnych obrazów i żadnych opisów i objaśnień obrazów, dla wystawienia których nie zostało udzielone pozwolenie (§ 18). Opisy i objaśnienia w zawiadomieniach po za lokalem przedsiębiorstwa mogą mieć za przedmiot tylko obrazy w rodzaju oznaczonym w § 3, punkt 1.

Zapowiedzi obrazów, dla wystawienia których odmówiono zezwolenia (§ 17) i zapowiedzi, które każą spodziewać się nieobyczajnych przedstawień lub obliczone są na uwłaczającą dobrym obyczajom żądzę widowisk, jak „Wieczory panów", „Wieczory paryskie", „Filmy pikantne", są zabronione.

§ 26.

Odebranie licencyi.

Licencyę odbiera się:

1. jeśli w przedsiębiorstwie pomimo dwukrotnego ukarania ponownie przekroczono jeden z warunków przedsiębiorstwa, oznaczonych w tem rozporządzeniu i jeśli przez

Z WARSZAWY.

We wrześniu.

(Pod znakiem apatyi. — Krwawa analogia. — Przed wyborami. — „Orlę" Rostanda. — Nowości literackie: „Samotna" Ignacego Dąbrowskiego, „Nieśmiertelne głupstwo" p. Bogusława Adamowicza).

Gdyby mnie kto zapytał, pod jakim znakiem budzi się obecnie co dnia do życia nasze miasto, odpowiedziałbym bez wahania, że pod znakiem apatyi i nudy. I nie jest to już letnia, ogórkowa martwota. Przeciwnie. Warszawa w tym roku zapewne wskutek niebywałych od połowy sierpnia chłodów i słot zaludniła się wcześniej niż kiedykolwiek. Letnicy podmiejscy, a nawet i ci, co zagranicę do wód powyjeżdżali, zniechęceni tak długotrwałą niepogodą wracają na łeb na szyję; ale wracają tacy jacyś zmoknięci, skrzywieni, zziębnięci, wyrzekający, że doprawdy, niefortunniej się jeszcze przedstawiają od tych, którzy nie wyjeżdżali wcale. I mimowoli, gdy patrzę na ten ruch wzmożony, ale odbywający się jak pod przymusem, jakby z łaski, przypomina mi się to, co ongi Heine pisał o Akwizgranie, iż taka od niego wieje nuda, że psy nawet zdają się mówić: „przechodniu, kopnij nas, jeżeliś dobry; może to nas trochę rozerwie".

Choć z drugiej strony, jeżeli chodzi o kopnięcia, to los ich nam nie szczędzi, ale i to jakoś na nas nie działa. Jeden chyba skandal miał by dziś nad naszem zdeprymowanem, sennem miastem moc elektryzującą; ot! tak, nowy jakiś Ronikier, lub Macoch, bo nawet katastrofy, pozbawione pornograficznego pieprzyku, przechodzą prawie niepostrzeżenie.

Nawet tak niesłychany w dziejach miejskiego życia wypadek, jak napad bandytów na restauracyę przy ulicy Senatorskiej, nie wstrząsnął opinią publiczną w należyty sposób. A przecież był to fakt, który jaskrawo oświecił to bezgraniczne rozluźnienie społecznego porządku, do jakiego doszliśmy w ostatnich czasach, ten absolutny brak bezpieczeństwa, nietylko mienia, ale i życia towarzyszący każdemu krokowi mieszkańca Warszawy, tej Warszawy, której dziś rzeczywistym panem i władcą jest browning bandyty.

Pamiętam ten straszliwy epizod szarży kozackiej na placu Teatralnym, i to krwawe zakończenie pierwszego dnia „wolnościowej doby" w uroczystość Wszystkich Świętych 1905 r. Zdarzyło się wówczas, iż jakaś zabłąkana kula zabiła gościa, który nie brał udziału w żadnych manifestacyach, ani pochodach, lecz siedział sobie najspokojniej, zajadając bifsztyk w restauracyi pod tak zwaną „Gwiazdą". I wtedy nawet, kiedy krew lała się po ulicach, śmierć tego Bogu ducha winnego człowieka wniosła w ogólny chaos i terror jakiś *sui generis* tragizm; długo potem wspominano ją jako znamienny przykład tej niepewności dnia ani godziny, jaka się stała naszym udziałem. Ale to była rewolucya i trup ów był owym wiórem padającym tam, gdzie drwa rąbią. Gdy tymczasem teraz, kiedy reakcya zaprowadziła już „porządek", kiedy urzędowe „nie wolno" czuwa nad każdym ruchem „wolnego" obywatela, do podobnej restauracyi (dziwnym zbiegiem okoliczności tamta mieściła się także pod numerem 4-tym i także w sąsiedztwie placu Teatralnego, bo przy Bielańskiej) wpada, nie zabłąkana kula dragońska, ale gromada dobrze „uświadomionych" bandytów, strzela jak w jasne świece do posilających się spokojnie gości, morduje dwóch uczciwych, pożytecznych członków społeczeństwa, ograbia, zabija w ucieczce jeszcze paru innych ludzi, pisma codzienne robią z tego sensacyjne artykuliki w rubryce „ostatnich wiadomości", ilustrowane dają reprodukcye domu, w którym mieści się restauracya, goniące za efektem idą dalej i obdarzają swych czytelników fantazyjnemi „zdjęciami z natury" uciekających bandytów no — i koniec na tem.

Nikomu nie przychodzi do głowy, że fakt tak wyuzdanego w swej zuchwałości rozboju powinienby się stać punktem wyjścia do zorganizowania jakiejś przeciwdziałającej, społecznej akcyi, jakiegoś czynnego protestu, jakiegoś ocknięcia się z tego biernego tolerowania najskrajniejszych bezprawi, w jakiem żyjemy. Bo trzeba być chyba ślepym i głuchym, żeby nie widzieć i nie pojmować, ku czemu to wszystko idzie. Krwawe koło bandytyzmu objęło kraj cały; niema dnia, żeby z tej lub innej okolicy nie nadeszła wiadomość o wymordowaniu całej rodziny, o napadach na plebanie, na dwory, na pociągi, na tramwaje, o zbiorowych gwałtach, jakich opryszkowie dopuszczają się na samotnie lub nawet nie samotnie idących kobietach! Wszak przed paru tygodniami na idącą wałem praskim o zmierzchu parę narzeczonych napadło kilku drabów; jego sterroryzowano, a ją zaciągnięto w krzaki i zesromocono. Doprawdy, wobec tego, co się obecnie dzieje, dwa lata rewolucyi były poprostu idyllą. Wtedy pękały bomby, dokonywały się zamachy i „ekspropryacye", ale to miało przynajmniej pozory dążności do jakiegoś przewrotu w imię idei, pragnienia zmiany na lepsze, jakiegoś stanu przejściowego, gdy dziś chodzi jedynie o to, aby każdy próżniak i łotr mógł drogą mordu i grabieży zdobyć sobie odpowiednią do swoich plugawych potrzeb ilość pieniędzy i by to wszystko uszło mu płazem, choćby tak zyskał prawo obywatelstwa. Wszak już ten piekarz, który wycierał kotem piec gorący, powtarzał mu, że do wszystkiego można się przyzwyczaić i miał racyę, bo ta apatya, z jaką społeczeństwo nasze znosi dziś najdziksze wybryki swych mętów i pozwala im zalewać się ich brudną, cuchnącą pianą, jest tego znamiennym dowodem.

Tak, tak, człowiek ma dziwny talent oswajania się ze wszystkiem. To nie jest prawo mimicry; nie owa konieczna w życiu zdolność przystosowywania się do danych warunków, lecz zgoła coś innego, co nazwałbym szybkiem stępianiem się wrażliwości na każdy objaw wchodzący w dziedzinę faktów dokonanych. I pod pewnymi względami ma to nawet swoją dobrą stronę; bo gdyby było inaczej, to nasz wiek zwłaszcza przyniósł ludzkości tyle niespodzianek, że musiałoby się żyć w stanie nieustającego zdziwienia.

Jak naprzykład szybko oswoiliśmy się z... wyborami! Cóż się to działo przed pierwszą Dumą! Miasto wrzało; na ulicy, w kawiarniach, w tramwayach o tem tylko rozmawiano... a dziś? Prawda, że dotychczasowe Dumy były takiem zaprzeczeniem pokładanych w nich nadziei, że mogły zniechęcić do swej następczyni najwytrwalszych optymistów; ale przecież, jeżeli nie rezultaty narodowego przedstawicielstwa, to sama osoba przedstawiciela narodowych interesów powinna obudzić należytą agitacyę, by z urny wyborczej nie wyszedł ktoś najmniej pożądany. A była chwila, że alternatywy takiej mogliśmy się łatwo doczekać!

Ale, co widzę; moja feljetonistyczna łódka wpływa na flukta polityki, których zawsze, jako zgoła dla moich wioseł niedostępnych, przezornie unikam. Zawracam więc co żywo dążąc do bezpiecznych przystani sztuki i literatury. Oto nad jedną z nich amfiteatralnie zatoczoną krąży ptaszę, które wiele innych wód tryumfalnym lotem obiegło nim mu danem było nad naszą Wisłę przyfrunąć. To „Orlę" Rostanda, tego szczerego poety, który dla mnie byłby jeszcze większym, gdyby w trop trop za jego talentem nie szła przewyższająca go... reklama.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Lascaro.

to zakwestyonowane zostało wymagane dla prowadzenia przedsiębiorstwa zaufanie;

2. jeśli przedsiębiorstwa nie rozpoczęto w ciągu terminu oznaczonego w § 8 lub jeśli przerwane zostało na czas tam oznaczony;

3. jeśli nie zostaje zachowany oznaczony w § 5 warunek użycia dochodu z przedsiębiorstwa na cele użyteczności publicznej, lub jeśli przedsiębiorstwo nie odpowiada wspomnianym w § 6 przepisom policyjnym, sanitarnym, budowlanym, ogniowym i co do bezpieczeństwa;

4. jeśli co do osoby właściciela licencyi zajdzie jedna z okoliczności, oznaczonych w § 7, punkt 1, 2 lub 3.

§ 27.

Wydrukowanie tego rozporządzenia na dokumencie licencyjnym.

Warunki licencyi podane w tem rozporządzeniu należy włączyć do każdego dokumentu licencyjnego z dodatkiem, że licencya w razie niezachowania jednego z warunków — bez względu na ustawowe następstwa karne — w myśl § 26 będzie odebrana.

§ 28.

Policya bezpieczeństwa i miejscowa.

Rozporządzenie to wcale nie narusza ustawowych zobowiązań władz politycznych i policyjnych, jakoteż zadań policyi miejscowej co do urządzania publicznych widowisk zapomocą kinematografów, w szczególności wykonywania policyi sanitarnej, budowlanej, ogniowej i policyi bezpieczeństwa.

Jeśli władza uzna za konieczne zmiany w środkach technicznych lub lokalu przedsiębiorstwa ze stanowiska policyi sanitarnej, budowlanej, ogniowej lub policyi bezpieczeństwa, winien właściciel licencyi zmiany te w terminie wyznaczonym mu do tego celu przez władzę nadającą, w przeciągu co najwyżej 4 tygodni uskutecznić. W razie potrzeby zostanie przedsiębiorstwo aż do czasu usunięcia braków zawieszone. Po upływie oznaczonego w § 8 terminu znajdzie zastosowanie § 26, punkt 2.

§ 29.

Początek wejścia w życie.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1913.

Heinold w. r. Trnka w. r.

Delegacye.

Z Delegacyi austryackiej.

Komisya wojskowa.

Komisya wojskowa Delegacyi austryackiej załatwiła wczoraj budżet marynarki.

Komendant marynarki hr. Montecuccoli oświadczył, że budżet marynarki można nazwać normalnym. Podwyższenie o 3·5 miliona koron, które budżet ten wykazuje, tłumaczy się podwyżką cen środków żywności i polepszenia wiktu dla marynarzy. Komendant marynarki zaznaczył przy tej sposobności, że dla marynarzy po raz pierwszy w tym roku dostarczono mięsa argentyńskiego, w małej zresztą ilości, a uczyniono to przedewszystkiem dlatego, ponieważ ludność interesowanych portów żaliła się, że skutkiem obecności wielkiej liczby marynarzy środki żywności ogromnie zdrożały. Komendant marynarki widział się wobec tego zniewolony sprowadzać mięso argentyńskie i zamierza mimo podniesionych przeciw temu zarzutów i nadal to samo czynić.

Tak samo musiano na materyał opałowy wstawić większą sumę, ponieważ jako nowy materyał opałowy, obok nagromadzonych zapasów węgla, wprowadzono także ropę, której tak samo jak węgla z powodu większych różnic w cenach nie można było w kraju nabyć i musiano sprowadzać ją z zagranicy.

Następnie omawiał hr. Montecuccoli szczegółowo budżet marynarki. Nowy dreadnought „Viribus unitis" właśnie odbył jazdę próbną, ku zupełnemu zadowoleniu. Stwierdzono, że chyżość jego wynosi o ośm dziesiątych mili morskiej więcej, aniżeli kontraktowo było zastrzeżone. Bez znaczenia jest okoliczność, że przy większem obciążeniu okręt 4 cm. głębiej zanurza się w wodę. Trafia się to także u okrętów angielskich i włoskich. Drugi dreadnought „Tegethoff" będzie w marcu przyszłego roku spuszczony na wodę, trzeci w połowie listopada, a czwarty, budowany na Węgrzech, ma być spuszczony na wodę w lipcu przyszłego roku, lecz dotrzymanie tego ostatniego terminu jest wątpliwe; ta sama firma, która buduje ostatni dreadnought, buduje również 6 torpedowców, a budowa ich dozna opóźnienia. Komendant marynarki oświadczył dalej, że uważa flotę austro-węgierską za konieczną, aby ochraniać wybrzeża. Do tego jednak celu — powiedział — bardzo daleko nam jeszcze. Wszystkie państwa, nawet najmniejsze, starają się o pomnożenie swoich sił morskich. To powinno być przestrogą dla Austro-Węgier, ażeby również postępowały tą drogą.

Del. Exner przyjął z wdzięcznością wywody komendanta marynarki do wiadomości, zajmował się sprawą zakupna zagranicą węgla i ropy do opalania okrętów, przyznając słuszność komendantowi marynarki, iż w danych warunkach sprowadza zarówno węgiel, jak ropę z zagranicy.

Del. Nemetz przytoczył szereg zażaleń co do obchodzenia się z robotnikami arsenału okrętowego w Poli. Budowa okrętów wojennych w Austryi służy — zdaniem mowcy — tylko celom politycznym Niemiec, wywołuje nieufność do Austro-Węgier na półwyspie Bałkańskim. Dalej krytykował del. Nemetz politykę prowadzoną wobec południowych Słowian w Austryi, co również utrudnia, wedle niego, sytuacyę Monarchii na półwyspie Bałkańskim. Wkońcu wniósł mowca rezolucyę wzywającą Rząd, aby w duchu konwencyi genewskiej porozumiał się z innymi rządami celem zabronienia rzucania bomb z aeroplanów.

Del. br. Glanz oświadczył, że silna flota konieczna jest w interesie żywotnym Monarchii, w interesie utrzymania handlu.

Del. Schuhmeier żalił się na wzrost budżetu armii i marynarki i domagał się stanowczego oświadczenia, czy program ułożony do r. 1920, będzie dotrzymany. Mowca oświadczył się za sprowadzaniem mięsa argentyńskiego, pomimo protestu agraryuszy.

Del. Ansorge zbijał zarzuty zwrócone przeciw Holzenblumowi, z którym wszyscy agraryusze są solidarni.

Del. Kozłowski oświadczył się za utrzymaniem programu budowy floty, ułożonego w r. 1911, wskazał na okoliczność, że o budowaniu floty w celach zaczepnych nie może być w Austro-Węgrzech mowy. Zadaniem marynarki powinna być obrona wybrzeży, utrzymanie równowagi na morzu Śródziemnem, poparcie handlu światowego. O jakiejś konkurencyi z angielską lub niemiecką marynarką nie można myśleć. Mowca zastrzegł się przeciwko wprowadzaniu mięsa argentyńskiego do użytku w marynarce. W szerokich masach ludności stanowisko marynarki jest bardzo utrudnione przez to, iż przy dostawach krzywdzi się poszczególne kraje. Galicya, z wyjątkiem kilku gałęzi, nie ma wielkiego przemysłu, życzenia jej co do dostaw są skromne, lecz, wedle mowcy, nawet tych skromnych życzeń nie uwzględnia się. Mowca zauważył, że wśród ludności Austryi, której połowa żyje z rolnictwa, tego rodzaju import zagraniczny, jak mięsa argentyńskiego, musi wywołać niezadowolenie. Mowca wskazał też na konieczność uwzględnienia przez Ministerstwo wojny i Zarząd marynarki ofert galicyjskich przemysłowców na polu dostaw sukna, konserw, olejów i t. d.

Najlepszym środkiem zyskania zgody ludności na wydatki na marynarkę, jest pokrywanie zapotrzebowania marynarki drogą swojskiej produkcyi. Jeżeli jednak sprowadza się mięso częściowo z Argentyny, węgiel z Anglii, ropę z Rumunii, to wzmaga się tylko agitacyę przeciw marynarce.

Hr. Latour zalecił uchwalenie ustawy flotowej, która zawierałaby wszystkie plany Zarządu marynarki co do budowy okrętów.

Hr. Skarbek zwrócił się do komendanta marynarki z zapytaniem, w jakim stosunku procentowym austro-węgierski a zagraniczny przemysł miały udział w budowie dreadnoughtów. Mowca roztrząsał sprawę dostaw dla marynarki, wyraził ubolewanie z powodu sprowadzania mięsa, węgla, ropy z zagranicy, mimo, iż swego czasu przy uchwalaniu wielkich kredytów na marynarkę zapewniano, że miliony te w formie dostaw wrócą do przemysłu i rolnictwa. Jest pierwszym obowiązkiem marynarki — wywodził mowca — popierać swojskie rolnictwo i przemysł, choćby przyszło płacić wyższe ceny. Mowca wniósł następującą rezolucyę: Wzywa się Zarząd marynarki, aby przy dostawach o ile możności uwzględniał wyłącznie rodzimy przemysł i rolnictwo.

Komendant marynarki admirał hr. Montecuccoli udzielał wyjaśnień co do wszystkich spraw poruszych w ciągu dyskusyi, odpowiadał na wywody del. Kozłowskiego i hr. Skarbka co do konserw, farb, olejów i t. d. z Galicyi, co do węgla zaś zwrócił uwagę na znaczną różnicę w cenach między węglem sprowadzanym z zagranicy a węglem z Zagłębia Ostrawskiego. Tak samo ma się rzecz co do ropy, mianowicie co do sprowadzania jej z Konstanzy a kupowania produktu krajowego.

Następnie przyjęto budżet marynarki wraz z rezolucyami, wniesionemi w ciągu dyskusyi.

Z Delegacyi węgierskiej.

Komisya zagraniczna.

Komisya zagraniczna węgierskiej Delegacyi uchwaliła budżet Ministerstwa spraw zagranicznych wraz z votum ufności dla P. Ministra Berchtolda.

Referent Hegedüss i wielu mowców oświadczyło się za przyjaznymi stosunkami i porozumieniem z Rossyą.

W toku dyskusyi przemawiali dr. Lukacs i hr. Berchtold udzielając poufnych wyjaśnień o stosunku obu grup mocarstw europejskich, jakoteż co do stosunków na morzu Śródziemnem i spraw poruszonych przez poszczególnych mowców.

Budapeszt. Omawiając *exposé* hr. Berchtolda, podnoszą dzienniki węgierskie, że przychylne przyjęcie propozycyi hr. Berchtolda przez mocarstwa stanowi znaczny sukces polityki P. Ministra.

Budapesti Hirlap wskazuje na to, że zasługą P. Ministra jest nawiązanie serdecznych stosunków z Rumunią.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 24 września.

(Przyjazd opozycyi węgierskiej do Wiednia. — Posiedzenia Delegacyj. — Najw. Mowa Tronowa).

(aw.) Kiedy doszła do Wiednia wiadomość o postanowieniu członków opozycyi węgierskiej przeniesienia walki na teren Delegacyj, poczęto zastanawiać się poważnie nad następstwami takiego kroku, który musiałby pociągnąć za sobą wiele komplikacyj prawno-państwowych. Wśród ogółu wywołała ta wieść pewien niesmak. Wiedeń zachował wprawdzie jak najdalej idącą rezerwę wobec wypadków budapeszteńskich, liczono się jednak z nastrojem, jaki przywieźliby z sobą opozycyoniści węgierscy, wyrażano obawę, aby ów nastrój, udzielający się tak łatwo

---

156)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

La Malouine.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Nie wiele grano dzisiaj w tenis, w sławnym Tenis-Club-Dinard. Największem zajęciem dnia tego było prezentować się państwu Klaudyuszom Champagney, których Berta z mężem tryumfalnie wprowadziła.

Ponieważ wszystkie te rodziny nie miały tych samych powodów co lady Fergusson, żeby trzymać się zdala od rodziców Marka i Nini, zalecano się już do ogromnego majątku, który Klaudyusz zebrał własną pracą, i wspaniałych posagów, jakie miał dać swoim dzieciom.

Przybycie Marka z Gwidonem, promieniejących radością, trzymających się pod rękę, było nowym wypadkiem. Berta i Arnold zbliżyli się do siebie.

— Ach! a to co?... — szepnęła wicehrabina.

— Cicho! — wyrzekł poważnie Arnold, ze zwykłą swoją filozofią. — Obserwujmy.

Nini była czerwona jak piwonia; Klaudyusz i Naïc zaledwie byli w stanie spokój zachować.

— Mój ojcze — wyrzekł Marek z niejaką uroczystością — pozwól mi przedstawić sobie mego nowego, lecz najlepszego przyjaciela, pana Gwidona de Kermeric.

Guy kłaniał się bardzo wzruszony Klaudyuszowi, potem Naïc, którzy odkłonili się uprzejmie, bez podania ręki. Lecz Nini, zanim jeszcze z nią się przywitał, obdarzyła go silnem *shake-hand;* a oczy jej, były takie pieszczotliwe, jakby mu mówiły: „Jestem z pana zadowolona!".

Marek tymczasem szeptał do ucha rodzicom:

— Wyjaśnię wam to później...

Następnie, zawiązały się partye, w których Marek i Guy wzięli udział. Lecz Nini nazwała ich niezgrabiaszami, bo brat jej odsyłał piłkę o wiele za daleko, a Guy nieustannie mylił. Przez chwilę, Guy i ona znaleźli się blisko siebie, po dwóch stronach siatki, pochyleni oboje, aby podjąć piłkę z ziemi. Guy szepnął:

— Czy zawsze wolno mieć nadzieję?

Pozostała chwilę bez słowa, a potem, w nerwowym nieco wybuchu śmiechu:

— Oto stosowne miejsce na zadawanie takiego pytania!

I wróciła, cała drżąca, na swoje miejsce. Niedługo potem Gwido czując się nadto wzruszony, zdenerwowany, obawiając się, żeby nie popełnić jakiej niedorzeczności, opuszczał tenis, unosząc na pożegnanie najmilszy z uśmiechów Nini.

XVII.

Już od dwu dni miss Jane tak się nareszcie zachowywała, że zadowalała wzorową swą matkę, to znaczy, że wszystko, co w niej przypominało dziecko, zniknęło nagle. Już nie wybuchała śmiechem bez powodu, nie biegała już jak szalona po ogrodzie, uganiając za motylem, nie schodziła już rano ze swego pokoju w szlafroczku, co było jedną z jej manij, aby nacieszyć się wonią kwiatów, zanim zabierze się do ubierania, nie stawała już przed ptaszarnią, aby gwarzyć z kanarkami, nie chodziła wybierać jaj z pod kur...

— Serce się budzi! — myślała lady Fergusson.

Z radością zauważyła, że twarz córki nieco przybladła, oczy się pogłębiły, ręce były gorące, a w całej istocie przejawiał się odcień lekkiej melancholii. I Jane nie wiedziała co robić, aby zabić zbyt długie godziny; brała w rękę książkę, której nie przeczytała ani pierwszej kartki, zaczynała grać i nie kończyła, kręciła się po ogrodzie ze zwieszonemi rękami, wsuwała się pomiędzy krzaki tamaryndy, zjawiała się w salonie, w sali jadalnej, w buduarze... Nie mogła usiedzieć na miejscu. A Betsy wywnioskowała z tego całkiem naturalnie:

— Stało się! Jest zakochana.

I przez te dwa dni nie powiedziała córce ani jednego nieprzyjemnego słowa. Była nadto uszczęśliwiona faktem, który, obawiała się, że nigdy już się nie stanie!

— Byle tylko ten laluś także teraz zapłonął!... To prawda zresztą, że z nim zrobimy co nam się podoba!

Kilkakrotnie, w wybuchu niezwykłej czułości, brała córkę w ramiona, obsypując ją pocałunkami; a Jane, cała drżąca, poddawała się temu zmieszana.

— Nie śmie nic mówić przedemną — myślała sobie matka, pełna niezmąconej ufności.

Była przekonana, że odczytuje w sercu córki miłość, nieco późno, ale stanowczo wykwitłą dla Guy de Kermeric. To też, co za rozczarowanie, gdy dnia tego otrzymała następujący bilecik, który jej wręczono zaraz po przebudzeniu.

„Kochana przyjaciółko!

„Twoja urocza córka najzupełniej z nas sobie żartuje. Staraj się ją dziś wybadać. Przyjdę do ciebie przed południem, abyśmy się naradzili, jak mamy postąpić. Bardzo się obawiam, że trzeba będzie wszystko na nowo zaczynać.

„Całuję twoje ręce.

Rajmund".

Betsy zadzwoniła gwałtownie, a skoro weszła panna służąca:

— Potrzebuję panienki!... Natychmiast!

— Pani, oto już trzy razy byłam przy łóżku panienki, a panienka tak smacznie śpi, że grzechem byłoby ją budzić.

— Proszę iść prosić ją, żeby w tej chwili wstała i przyszła... Nie... nie... Zostaw ją, przeciwnie...

Namyślała się, że jeżeli rzeczywiście Jane nadużyła jej zaufania, gwałtowność nie zdoła skłonić jej do wyznania.

— A to smarkata!... Nie można się już dać przez nią w pole wyprowadzić!

Wyskoczyła z łóżka, narzuciła szybko na siebie domową suknię i wsunęła się cichutko do biało różowego pokoiku miss Jane.

Młoda dziewczyna leżała wyprostowana na wązkiem łóżeczku, z rękami skrzyżowanemi na piersiach, jak gdyby modliła się we śnie. Nie uśmiechała się właściwie, lecz cała jej twarzyczka była rozpogodzona, z wyrazem szczęścia, bez owego odcienia melancholii, który w dzień miewała. Matka wzięła jedną jej rękę bardzo ostrożnie i trzymając ją w swojej, czekała cierpliwie obudzenia. Promień słońca prześlizgnął się przez firanki, padając na oczy Jane; odchyliła z lekka powieki.

— Mama.

— Moja pieszczoszko!

— Wstałaś przedemną?... Któraż już godzina?

— Niedaleko do dziewiątej.

Bardzo zawstydzona, Jane zamierzała wstać z łóżka; lecz matka pochyliła się nad nią, kładąc jej długi pocałunek na szyi. Och! te pieszczoty poranne, któremi każda matka zacieśnia więzy przywiązania do dziecka!

Jakże Jane figlarna, lekkomyślna, lecz całkowicie niewinna, mogłaby się w tem domyśleć obłudy?

— Kochana moja mamnsiu!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wielkomiejskiej ulicy, nie popsuł stanowiska bezstronnego obserwatora, jakim chce być w tym wypadku Austrya wobec Węgier. Na szczęście, skończyła się rozgłośna akcya hr. Karolyiego na niczem. Z ośmdziesięciu kilku posłów należących do przeciwnego obozu, przybyło do Wiednia zaledwie kilkunastu. Witała ich na dworcu kolejowym kolonia węgierska i węgierski związek socyalno-demokratyczny, nie było wszakże mowy o jakiejś masowej manifestacyi, o jakiemś żywiołowem powitaniu, które skończyło się na okrzykach *Eljen!* i wręczeniu hr. Karolyiemu kwiatów.

W dzień przybycia węgierskiej opozycyi do Wiednia porobili ogrodnicy doskonałe interesy. Gwoździki białe i czerwone stały się modnym kwiatem. Węgrzy kupowali je garściami i rozdawali członkom kolonii. Posłowie nosili w butonierkach całe pęki kwiatów.

Wieczór przeszedł spokojnie.

Poranne dzienniki przyniosły również uspokajające wieści o uchwale opozycyi, która postanowiła unikać wszelkich starć, scen alarmujących i wybryków i poprzestać na proteście słownym z galeryi przeciw rzekomej nieprawomocności obrad Delegacyi.

Nie ulega wątpliwości, że wzgląd na Osobę Najj. Pana skłonił opozycyę węgierską do zmiany taktyki, co prasa tutejsza przyjęła z uznaniem do wiadomości, ubolewając tylko nad tem, że to otrzeźwienie przyszło tak późno, a w każdym razie dopiero po wstrząsających scenach w Sejmie węgierskim, który stał się widownią zajść napełniających smutkiem każdego zwolennika konstytucyi i porządku społecznego.

W sam dzień otwarcia Delegacyj przybyło jeszcze kilku posłów opozycyjnych. Zebrali się oni w kawiarni „Centralnej" przy „Herrengasse" i omawiali pytanie, czy należy przyjąć ofiarowane im przez kancelaryę parlamentarną dziesięć kart wstępu na galerye, czy też siłą zdobyć sobie wstęp na salę obrad. Po krótkiej naradzie udano się na „Banlgasse", osaczoną przez policyę, która pytała każdego o legitymacyę. Dla posłów węgierskich uczyniono wyjątek i dopuszczono ich aż do bramy Delegacyj. Brama ta była zamknięta. Grupa posłów chciała ją otworzyć, ale nadaremnie. Uchylono wreszcie bramę, aby wpuścić tych, którzy mają kartę wstępu. Za nimi wdarło się kilku. Policya węgierska, urzędująca wewnątrz pałacu, musiała staczać formalne walki, chcąc utrzymać porządek. Na galeryi znaleźli się wreszcie tylko posiadacze formalnych kart wstępu, na ich czele hr. Karolyi, Polonyi, Szmerecsanyi i inni.

O godzinie czwartej otworzył posiedzenie najstarszy wiekiem członek Delegacyi bar. Fryderyk Harkanyi. W tej samej chwili podniósł się na galeryi donośny głos hr. Karolyiego: „Protestujemy przeciwko bezprawnym obradom Delegacyi i jej uchwałom!" Wraz z hr. Karolyim powstali jego towarzysze,

Przez publiczność, wśród której znajdowała się także Małżonka P. Ministra spraw zagranicznych, spokrewniona z hr. Karolyim, przebiegł szmer zaniepokojenia.

Z dołu ozwały się okrzyki oburzenia, przerwane poważnem wystąpieniem prezydenta Delegacyi, który skłonił opozycyonistów do opuszczenia sali.

Całe to zajście trwało zaledwie kilkadziesiąt sekund, poczem podjęto na nowo obrady.

Opozycya odbyła jeszcze jedno zgromadzenie w hotelu „Meissl" i „Schadn" i dzisiaj rano powróciła do Budapesztu.

Na dzień dzisiejszy naznaczono też uroczyste przyjęcie austr. i węg. Delegacyj u Dworu, zakończone Najw. Mową Tronową Najj. Pana.

Członkowie Delegacyi węgierskiej w galowych strojach narodowych, zebrali się w południe w Sali Marmurowej, zkąd przeprowadził ich hr. Chołoniewski do tzw. Komnaty Tajnych Radców. O godzinie 12 ukazał się Monarcha otoczony Dworem i Członkami Rządu węgierskiego.

Prezydent Delegacyi węg. tajny radca bar. Lang powitał Najj. Pana wyrażając radość z wyśmienitego stanu sił i zdrowia, jaki pozwala Monarsze być wzorem obowiązkowości i przykładem dla wszystkich Jego poddanych. Mowca podniósł znaczenie trójprzymierza, które powołała do życia mądrość Najj. Pana i nazwał je najpewniejszą rękojmią pokoju europejskiego. Zapewnił również Monarchę o sympatyi, z jaką przyjęto na Węgrzech akcyę hr. Berchtolda w sprawie bałkańskiej, jak również o gotowości, z jaką chcą wszyscy ponieść żądane przez Państwo ofiary, celem utrzymania mocarstwowego stanowiska Austro-Węgier, w tej nadziei, że ofiary te, których wymaga reforma sił zbrojnych, nie przekroczą granic poprzednio już ustalonych.

JE. baron Lang zakończył życzeniem, aby Stwórca zachował Najj. Pana długie jeszcze lata w dobrem zdrowiu i w pełni sił na chwałę i cześć węgierskiego narodu.

Następnie odczytał Monarcha Najw. Mowę Tronową, przerywaną kilkakrotnie oklaskami i szmerem zadowolenia. Najj. Pana żegnano długo trwającym okrzykiem *Eljen a Kiraly!* — Niech żyje Król.

Wkrótce potem przyjął Najj. Pan Delegacyę austryacką, w której imieniu przemawiał Prezydent Dobernigg. Słowa jego przejęte gorącą miłością dla Panującego i będące wyrazem silnych węzłów serca, łączących całą Monarchię z Osobą Najj. Pana, wywarły wielkie wrażenie.

„Węzły te — mówił Prezydent Dobernigg — są najpewniejszą rękojmią niewzruszonych podstaw i trwałości Monarchii". Potrzeba wyćwiczonej i licznej armii lądowej i morskiej jest powszechnie uznana i ofiary, jakie pociągnie za sobą przeprowadzenie nowej ustawy wojskowej, poniesie każdy z poddanych bez szemrania. Muszą być jednak — zdaniem Prezydenta Dobernigga — ustalone granice możności podatkowej i uwzględnione także potrzeby kulturalne i materyalne wszystkich warstw społeczeństwa, a także i zachowaną równowaga finansów państwowych. Zadaniem Delegacyj będzie sprawy te z całą świadomością związanych z niemi trudności rozpatrzeć i załatwić.

Nie pominął również Prezydent Dobernigg jednej z najdonioślejszych kwestyj polityki wewnętrznej naszej Monarchii. Ogólnie podzielane przekonanie, że tylko we wspólnej pracy wszystkich krajów koronnych leży ich przyszłość i rozkwit, włożyło mu w usta życzenie, aby spełniły się zamiary Monarchy, który dokłada zawsze wszelkich starań w utrzymaniu bratniej zgody i miłości między powierzonymi Swej Ojcowskiej opiece narodami. Nie przeciw sobie, lecz razem pracować, nie dzielić się na obozy, lecz ramię przy ramieniu ku wspólnemu celowi iść należy!

O godzinie 1 wygłosił Najj. Pan Najw. Mowę Tronową do Delegacyi austryackiej.

Głos Monarchy rozlegał się donośnie po całej sali. Każde słowo słychać było wyraźnie. Wygląd Najj. Pana radował wszystkich ...

Sala przedstawiała widok wspaniały. Gwardya Cesarska utrzymywała straż, po obu stronach Tronu zgromadzili się Członkowie Rządu i Delegacyi częścią w kapiących od złota mundurach, częścią we frakach. Prezes stronnictwa ludowego Stapiński przywdział strój narodowy.

Najw. Mowy Tronowej słuchano ze skupieniem, przerywając często głęboką ciszę oklaskami i gromkiem potakiwaniem.

Treść krótka, jasna, obejmująca w zdaniach przejrzystych całokształt sytuacyi i podkreślająca wyraźnie stanowisko Monarchii, zawierała w sobie wszystkie wytyczne polityki, głównej podpory pokoju europejskiego, Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa. Uspokajająco podziałało Jego zapewnienie, że i Austro-Węgry pragną zakończenia wojny turecko-włoskiej i że chcą nietylko uchronić Turcyę przed niekorzystnym dla niej pokojem, lecz także pragną utrzymania w niej *status quo*, jako jednego z najważniejszych warunków rozwiązania obecnej a tak skomplikowanej sytuacyi na Bałkanach.

Z ust Najj. Pana brzmi to zapewnienie jak najsilniejsza rękojmia pokoju. Jego słowa mają dzisiaj wielkie znaczenie i wpłyną niewątpliwie na tok rokowań.

Niemniej pocieszającą jest obietnica Monarchy, że mimo coraz uciążliwszych wymagań, jakie pociąga za sobą zbrojny pokój, budżet wspólnej armii uwzględni finansowe położenie Państwa i nie zamąci harmonii, która powinna panować między potrzebami armii, a siłą podatkową ludności.

Troska o dobro poddanych skłoniła Najj. Pana do wypowiedzenia tych słów, które wywołały słusznie ów okrzyk wdzięczności: *Der Friedens-Kaiser ist ein Völker-Kaiser!*

KRONIKA.

Lwów, 26 września.

Kalendarz.

Piątek (27 września):

Kosmy i Damiana. — Damiana. — Wozn. cz. Krest.

Wschód słońca o godzinie 5·19 rano, zachód słońca o godz. 5·12 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 10 stopni C.

— **Rocznica Piotra Skargi we Lwowie.** Zapowiedziany na poniedziałek, 30 b. m., w teatrze miejskim wieczór ku czci Piotra Skargi, którym zakończą się uroczystości Skargowskie we Lwowie, obudził w szerokich kołach wielkie zainteresowanie. Wieczór rozpocznie *Te Deum*, odegrane przez orkiestrę teatralną, poczem artysta teatru miejskiego, p. Franciszek Wysocki, wygłosi podniosły wiersz Wiktora Gomulickiego „Na trzystolecie zgonu Piotra Skargi". Następnym punktem programu będzie trzyaktowy utwór sceniczny ks. Biskupa dr. Władysława Bandurskiego „Złote usta, złote serce", przedstawiający trzy epizody z życia wielkiego kaznodziei, którego postać odtworzy w trzecim akcie p. Józef Chmieliński. Dalszy program wypełnią: „Hymn" ks. Nowowiejskiego, odśpiewany przez chór teatralny przy akompaniamencie orkiestry, oraz prześliczny poemat Maryi Konopnickiej „Bogarodzico", który wygłosi Róża Łuszczkiewiczówna na tle znanego obrazu Grottgera „Widzenie". Zakończeniem podniosłego wieczoru będzie żywy obraz Grottgerowskiej „Lituanii", przedstawiający „Przysięgę". — Bilety na poniedziałkowy wieczór Skargowski w teatrze miejskim zostały już w przeważnej części rozkupione. Wiele zamówień nadeszło z prowincyi.

Zarząd Tow. śpiewackiego „Echo" uprasza swych członków o gremialne i punktualne przybycie na ostatnią próbę z Towarzystwem muzycznem z kantaty Feliksa Nowowiejskiego, która to próba odbędzie się dziś, we czwartek, o godz. 8 wieczorem, w dużej sali Towarzystwa muzycznego.

Wydział Kongregacyi Pań z Sacré-Coeur zawiadamia swe kongreganistki, iż z powodu obchodu rocznicy Piotra Skargi, odbędzie się w niedzielę, 29 b. m., o godz. 8 rano, uroczyste nabożeństwo żeńskich i męskich Sodalicyj w kościele OO. Jezuitów, podczas którego członkowie przystąpią gremialnie do Komunii św.

Prezydyum Towarzystwa strzeleckiego zaprasza swych członków do wzięcia udziału w niedzielę, dnia 29 b. m., w uroczystości Piotra Skargi. Towarzystwo strzeleckie występuje z insygniami i sztandarem, dlatego uprasza swych członków o jak największy udział w strojach narodowych z odznakami strzeleckiemi. Punkt zborny o godz. pół do 10 rano w ratuszu.

— **P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej** z powodu udziału w uroczystościach jubileuszowych ku czci Piotra Skargi nie będzie przyjmował w niedzielę, 29, tylko w poniedziałek, 30 b. m.

— **Rocznica Piotra Skargi w Krakowie.** Na wczorajszem rannem pierwszem posiedzeniu Zjazdu Skargowskiego odczytano depesze z życzeniami od JE. P. Namiestnika i JE. P. Marszałka krajowego. Na posiedzeniu popołudniowem wygłosili referaty ks. A. Tyczyński, Franciszek ks. Radziwiłł, ks. prałat Laubitz i ks. Holeksa, poczem po ożywionej dyskusyi przyjęto szereg rezolucyj w sprawie Związku dla popierania prasy katolickiej, urządzania częstych wieców katolickich, powołania do życia stałego komitetu polskich kongresów katolickich i t. d. Wieczorem odbyło się w teatrze uroczyste przedstawienie Skargowskie, potem zaś herbata u ks. Biskupa Sapiehy dla 250 zaproszonych osób.

Dziś rano w kościele św. Barbary z okazyi Zjazdu Skargowskiego ks. Sopuch, superyor lwowskiego Domu OO. Jezuitów, odprawił Mszę św., w czasie której do Komunii generalnej przystąpiło kilkaset osób.

O godz. 10 rozpoczęło się drugie posiedzenie Zjazdu w krużgankach Dominikańskich. Na estradzie: ks. Biskup Sapieha, ks. Arcybiskup Teodorowicz, ks. Biskupi Pelczar i Nowak, oraz prezydyum Zjazdu. Zebrało się przeszło 2000 osób.

Pierwszy referat p. t. „Katolicyzm Skargi a katolicyzm polski dzisiejszy" wygłosił ks. prałat Chotkowski, drugi referat „Polski typ katolicki" prof. Dembiński ze Lwowa.

Po południu dalsze referaty. O godzinie 8 odbędzie się wieczór Maryański w Starym Teatrze.

— **W Ekspozyturze Dyrekcyi budowy dróg wodnych** odbyło się wczoraj przedstawienie personalu technicznego nowemu kierownikowi, radcy ministeryalnemu Arturowi Herbstowi, który w przemówieniu powitalnem zaznaczył, że podjął się trudnego zadania przeprowadzenia dróg wodnych w zaufaniu w siły i zapał swych nowych współpracowników. Za program swój uważa jak najrychlejsze przeprowadzenie budowy kanału od granicy szląskiej do Krakowa, a to w ciągu lat 5, jakoteż wykonania planów kanału Wisła-Dniestr najdalej w ciągu lat 4. Radca Herbst zapewnił personal, że troską jego będzie polepszenie warunków pracy i bytu podwładnych.

— **Oddział Polskiego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie** odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie członków w sobotę, dnia 28 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa przy ul. Frydrychów l. 5 z następującym porządkiem dziennym: „Sytuacya polityczna a regulacya płac nauczycielskich" ref. poseł do Rady państwa dr. Józef Buzek.

— **W sekcyi muzycznej** Związku nauczycielek (przy ul. Klonowicza 7) odbędzie się w sobotę, 28 b. m., o godz. 7·30, staraniem p. Zofii Horoszkiewicz, wieczorek, w którym wezmą udział pp.: Wanda Sikorska, uczenica prof. Myszugi, p. Stanisław Hamerski uczeń konserwatoryum i p. Karol Dicker. Wstęp 50 hal. dla członków wolny.

— **Konkurs.** Rada Muzeum narodowego polskiego w Rapperswilu, w Szwajcaryi, kanton St. Gallen, ogłosiła konkurs na posadę dyrektora tegoż Muzeum z miejscem zamieszkania w Rapperswilu. Ubiegający się o tę posadę musi być Polakiem, w wieku 30 do 50 lat, zdrowym i energicznym, musi wykazać się uniwersyteckiem wykształceniem, znajomością języka niemieckiego lub francuskiego, znawstwem historyi i zamiłowaniem do przeszłości ojczystej. Dotychczasowe jego życie powinno dawać gwarancyę uczciwości, dobrego charakteru i taktownego obchodzenia się z ludźmi. Do posady tej przywiązana jest płaca czterech tysięcy franków i dodatek tysiąca franków na mieszkanie. Stała nmowa nastąpi po roku tymczasowej służby. Podania, z odnośnymi alegatami i opisem dotychczasowych zajęć, wnosić należy do dnia 31 października 1912 r. na ręce dr. Aleksandra Czołowskiego we Lwowie, Ratusz, Archiwum.

— **Wystawa obrazów Jakimowicza** zostanie w tych dniach otwarta w sali „Koła literacko-artystycznego.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed lwowską komisyą egzaminacyjną rozpoczną się dnia 14 października. Termin wnoszenia podań do dnia 5 października.

— **Epidemia tyfusu brzusznego.** W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie w gminie Biłce szlacheckiej i w Jaryczowie nowym epidemię tyfusu brzusznego. Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tej gminy, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

— **Czytelnia Polska akademików górniczych w Przybramie** (Czechy) udziela w ciągu całego roku informacyj, tyczących się studyów w tamtejszej Akademii górniczej (k. k. montanistische Hochschule in Pribram), oraz warunków życia i pobytu na miejscu. Wpisy odbywać się będą w dniach 12, 14 i 15 października r. b.

△ **»Z żartów«.** Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono w stanie bardzo groźnym palacza cegielni w Sichowie, Emila Vogla. Jechał on pociągiem razem z kolegami. Gdy dojeżdżano do Sichowa, jeden z kolegów potrącił go „z żartów" tak nieszczęśliwie, że Vogel wypadł z platformy wagonu i uderzył głową o szyny. Nieszczęśliwy odniósł prawdopodobnie pęknięcie czaszki.

△ **Ucieczka więźnia.** Z oddziału roboczego w Drohobyczu zbiegł dnia 24 b. m. więzień Zakładu kary dla mężczyzn we Lwowie 21 letni Karol Prorok, przynależny do Trześniowa, powiatu brzozowskiego.

Zbieg jest słusznego wzrostu, szatyn, o owalnej twarzy i piwnych oczach.

△ **Bankructwo.** Znana lwowska firma Ch. Grossingera, który od kilkunastu lat był eskonterem i prowadził hurtowny handel węglem, zbankrutowała.

△ **Tajemniczy zamach.** Wczoraj około godziny ósmej wieczorem u zbiegu ulic Pańskiej i Piekarskiej wykonał robotnik nieznanego nazwiska zamach na przechodzącego ul. Piekarską jakiegoś mężczyznę. Strzelił on mianowicie raz bez skutku i zabierał się do drugiego strzału, rozbrojono go jednak. Najciekawszem jest, iż tak napastnik, jak i napastowany przepadli w jednej chwili bez śladu. Na miejscu wypadku pozostał tylko długi pistolet.

△ **Za obrazę warty.** Za obrazę warty przy pl. Ducha aresztowano wczoraj niejakiego Eugieniusza Bordula.

△ **Wyzysk** na wielką skalę uprawia od jakiegoś czasu niejaka Hinda Kajss, zamieszkała przy ulicy Kazimierzowskiej l. 24. — Wczoraj wpłynęło do policyi doniesienie, iż Kajss ma „zakład zastawniczy", gdzie ludzie najbiedniejsi zastawiają swoje mienie. Jeśli jednak ktoś zgłosi się po jakimś czasie po odbiór zastawu, prawie nigdy go nie otrzymuje z powrotem, bo właścicielka twierdzi, że okradli ją złodzieje.

Sprawą tą zajęła się policya, która przeprowadziła w „zakładzie" gruntowną rewizyę.

△ **Planowany zamach.** Zamknięty w Zakładzie kulparkowskim Serafin Ilnicki, niebezpieczny maniak, o którym już pisaliśmy, planował zamach na cały personal Zakładu. Na podstawie pewnych poszlak przeprowadzono u niego w celi niespodziewaną rewizyę i znaleziono kilka rewolwerów, 38 nabojów ostrych, oraz wiele brulionów i notatek.

Zkąd Ilnicki wziął rewolwery i naboje, nie zdołano stwierdzić.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Rozumiłowicz, w 67 r. życia;

w Pererowie, Stanisław Jasiński, właściciel dóbr, marszałek powiatu kołomyjskiego. Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 27 b. m., o godz. 10 rano w Zahajpolu;

w Paryżu, komedyopisarz Leon Gondillot.

— **Proces Macocha** w drugiej instancyi odbędzie się w połowie października.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin kwalikacyjny na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą w Krośnie rozpocznie się dnia 21 paźdidrnika. Podania należy wnosić do dnia 14 października.

§ Utonięcie. Ze Strzyżowa donoszą nam: Dnia 19 b. m., o godzinie 7 rano zauważyli włościanie z Pstrągowej w rzece koło dworu zwłoki utopionej kobiety Katarzyny Pytko ze Pstrągowej. Powód utonięcia niewiadomy.

Kronika zagraniczna.

* Oryginalna remuneracya. Wiceprezes Muzeum historycznego w Moskwie, ks. Szczerbatow, obmyślił wysoce oryginalne nagrody dla urzędników i woźnych tej instytucyi. W uznaniu gorliwej pracy zakupił dla nich 50 miejsc na... cmentarzu, gdzie ciała ich znajdą na wieki bezpłatny przytułek.

* Enver-bey nie jest znany Włochom! Z Berlina wysłał ktoś cztery listy rekomendowane do Enver-beya, głównodowodzącego tureckiej siły zbrojnej w Trypolisie, które jednak zwrócone zostały. Poczta berlińska ogłasza w tej sprawie: „4 listy rekomendowane z 22. 7. 12 z Berlina W. 9 do Enver-beya w Benghasi, nadawca niewiadomy, termin przechowania listów upływa 16 września“. Listy adresowane są: „Do głównodowodzącego w Benghasi, Enver-beya“. Ponieważ wybrzeża Trypolisu zajęli Włosi i dla tego też tędy poczta przechodzi jako drogą najkrótszą, musiały też owe 4 listy iść przez Włochy. Poczta włoska zaś zwróciła je z lakonicznym dopiskiem: „Głównodowodzącym w Benghasi jest generał Caneva, Enver-bey nieznany“.

* Dyrektor banku fałszerzem banknotów. W Błagowieszczeńsku, na Syberyi, aresztowano dyrektora tamtejszego banku miejskiego, który należał do bandy fałszerzy banknotów sturublowych.

* Zamach na pociąg. Na pociąg pocztowy Konstantynopol-Saloniki w pobliżu stacyi Salmanli dokonano zamachu za pomocą maszyny piekielnej, z powodu czego pociąg doznał 5 godzinnego opóźnienia. Z podróżnych nikt nie poniósł szwanku.

* Igrzyska olimpijskie, urządzone w lecie b. r. w Sztokholmie, wykazały deficyt w kwocie około 400.000 kor. Deficyt ten ma być pokryty dochodem z loteryi urządzonej na ten cel.

* Skandal teatralny. Berliński korespondent *Kuryera Warszawskiego* donosi: W „Deutsches Theater“ wystawiono onegdaj po raz pierwszy świeżo napisaną tragedyę w czterech aktach Karola Sternheima p. t. „Don Juan“. Z początku słuchano sztuki dość pobłażliwie, mimo widocznej nieudolności autora, jednakże, gdy król Filip zapytał na scenie Gomeza: „Kto napisał to głupstwo?“, myśląc naturalnie o podanym mu liście, cała sala ryknęła wrzaskliwym śmiechem i odpowiedziała: „Sternheim! Sternheim“! Jak długo trwał ten piekielny śmiech, trudno obliczyć — w każdym razie artyści zdenerwowali się nadzwyczajnie i robili wrażenie, jak gdyby chcieli zejść ze sceny. Za chwilę uspokoiło się wreszcie, ale wesołość nie zamilkła już do końca przedstawienia. W dalszym ciągu publiczność podzieliła się na dwa obozy, jeden zadowolony i śmiejący się do rozpuku, drugi zaś zły i syczący. Skandal doszedł do kulminacyjnego punktu, gdy na scenie ukazał się autor w towarzystwie reżysera i lepszych aktorów. W jednej chwili publiczność wydobyła klucze od bram i poczęło się przeraźliwe współzawodnictwo gwizdawek, rozdzierających uszy ludziom najmniej nawet zdenerwowanym. Tak „bawiono“ się do końca.

* Śmiertelny wypadek. Wczoraj przed południem wydarzył sią w Berlinie na tamtejszym „słupie zwycięstwa“ wypadek, który pociągnął za sobą śmierć człowieka. Jedno z przedsiębiorstw kinematograficznych chciało zrobić zdjęcia skoku człowieka, zaopatrzonego w spadochron, ze szczytu „słupa zwycięstwa“. Prezydyum policyi dało na to pozwolenie, natomiast ministeryalna komisya budownicza zakazała odbycia tej produkcyi. Ustawiono dozorcę, który miał nie przepuścić ludzi ze spadochronem. Udało się im jednak uzyskać przystęp i dostać się na szczyt słupa. Tam ślusarz otworzył kratę i pewien młody człowiek, mianowicie tapicer Eryk Bittner z Charlottenburga zeskoczył ze spadochronem na plecach w dół. Aparat jednak nie dopisał i Bittner upadł na dach hali, umieszczony jakie 30 metrów poniżej szczytu i zabił się na miejscu. Zajście to zdjął fotograf. Zaalarmowano straż pożarną, a ta z wielkim trudem zabrała zwłoki z dachu.

Bittner już dłuższy czas zajmował się konstrukcyą spadochronu. Po kilku udałych próbach mniejszych zdecydował się na ów skok z wysokości 61 metrów. Fotograf ów ulotnił się i dotychczas nie zdołano go wyśledzić.

* W przystępie szału. Pewien strzelec francuski, który umieszczony był w szpitalu wojskowym w Fezie, zastrzelił w przystępie obłędu jednego z dozorców i zranił w rękę lekarza, który przybiegł na huk strzału, poczem dopiero kilku ludzi go ubezwładniło.

* Na łódce przez ocean. Do Petersburga przybył w tych dniach na łódce motorowej redaktor jednego z pism amerykańskich, Day, z trzema towarzyszami. Podróż z Nowego Jorku do Petersburga trwała 30 dni, już łącznie z czasem zatrzymania się w Irlandyi, celem uzupełnienia zapasu benzyny.

* Ciekawa ankieta. *Wiestnik literatury* puścił w obieg ankietę, której wyniki świeżo ogłosił. Chodziło o danie odpowiedzi na następujące pytanie: „Jeżelibyś był odcięty od świata i ludzi, jakich pięć ksiąg chciałbyś mieć przy sobie?“ Nadesłano odpowiedzi 3273. Jaką wymieniono księgę najczęściej, gdyż 2902 razy? Encyklopedyę! Bardzo często — 1314 razy — padł wybór na „Życie zwierząt“ Brehma. Dzieła Puszkina otrzymały 1027 głosów, a Szekspira 158. Co prawda, jeden z odpowiadających napisał: „Nie potrzeba mi byłoby pięciu dzieł; wystarczyłyby mi trzy tomy Szekspira“.

* Jeszcze mu się chciało żenić. Z Londynu donoszą, iż w tamtejszym kościele św. Piotra odbył się onegdaj ślub Maksa Wächtera z panną Armtrud Hobart, córką zmarłego pułkownika Bertie Hobarta. Sir Maks liczy 75, a jego małżonka 22 lat. Zaraz po ślubie „młoda“ para wyjechała na kontynent. Sir Maks Wächter pochodzi ze Szczecina, lecz osiadł na stałe w Anglii już od roku 1865; jest on dyrektorem różnych Towarzystw okrętowych i uchodzi za bardzo bogatego człowieka. Wächter zaznaczył się także na polu politycznem, jako propagator idei „Stanów Zjednoczonych Europy“. Dla idei swej usiłował w swoim czasie pozyskać szefów rządów poszczególnych państw, póki się nie zoryentował, że idea jego jest cokolwiek przedwczesną.

* Powódź wskutek oberwania się chmury. Z Pekinu donoszą: Wskutek oberwania się chmury zniszczone zostało miasto Cindisian. Utonęło przeszło 10 tysięcy ludzi. Woda zmyła kilka małych miasteczek i wsi. Ogółem zginąć miało 30 tysięcy ludzi.

Notatki literacko-artystyczne.

Zofia Urbanowska. „Cudzoziemiec“. Wydanie nowe. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(z. s.) Interesująca treść udatnie skomponowanej i ładnie napisanej powieści zapewnia drugiemu wydaniu „Cudzoziemca“ Zofii Urbanowskiej tenże sam sukces, jaki zdobyła edycya pierwsza wśród szerokich kół czytelniczek polskich. Wytwornie wydaną książkę zdobią piękne i starannie na kredowym papierze odbite liczne ilustracye.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 26 września, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka. — W piątek, 27 września, po raz pierwszy wznowienie z cyklu polskich utworów scenicznych „Przed ślubem“, komedya w 5 aktach Kazimierza Zalewskiego. Przedstawienie ku uczczeniu 30-letniego jubileuszu pracy scenicznej Józefa Chmielińskiego. — W sobotę, 28 września, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna. — W sobotę, 28 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Noc w Wenecyi“, operetka. — W niedzielę, 29 września, o godzinie pół do 4 po południu, „Chluba naszego miasta“, komedya. — W niedzielę, 29 września, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Ewa“, operetka. Ostatni występ Heleny Miłowskiej przed wyjazdem na dłuższy urlop. — Poniedziałek, 30 września, Uroczysty wieczór ku czci ks. Piotra Skargi: a) „Te Deum“ odegra orkiestra, b) „Wiersz“, poświęcony Piotrowi Skardze, c) „Złote usta, złote serce“, 3 obrazy sceniczne z życia Piotra Skargi, napisał ks. Biskup dr. Wład. Bandurski; wykonają artyści naszej sceny, z Józefem Chmielińskim w roli Piotra Skargi, d) „Hymn“, ks. Rudolfa Nowowiejskiego, odśpiewa chór, z tow. orkiestry, e) „Bogarodzico“, wiersz M. Konopnickiej, wypowie Róża Łuszczkiewicz, f) „Żywe obrazy“ z „Lituanii“ Grottgera: „Widzenie“ i „Przysięga“. — We wtorek, 1 października, po raz pierwszy w bież. sezonie: „Madame Buterfly“, opera w 3 aktach Pucciniego. Pierwszy występ Leonii Ogrodzkiej w partyi tytułowej. — Środa, 2 października, po raz pierwszy (nowość): „Wawrzyny“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa. Abonament nr. 4.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 27, pop. „Kościuszko pod Racławicami“, obraz histor. — W piątek, 27, wiecz. „Wieczór Skargowski“. — W sobotę, 28, „Mały Eyolf“, sztuka. — W niedzielę, 29, pop. „Warszawianka“ Pieśń 1831, oraz „Sędziowie“ trag. — W niedzielę, 29, wiecz. „Intryga i miłość“ tragedya. — W poniedziałek, 30, „Mezalians“, komedya.

Podróż inspekcyjna PP. Ministrów Trnki i Długosza.

W dalszym ciągu doszły nas o podróży inspekcyjnej PP. Ministrów Trnki i Długosza następujące depesze:

Nadbrzezie. Po całonocnej podróży z Krakowa przybyli PP. Ministrowie Trnka i Długosz wczoraj po godz. 7 rano do Tarnobrzegu, gdzie radca Dworu Blum ze starszymi radcami pp. Poźniakiem i Regiecem przedstawili PP. Ministrom starostę Przybysławskiego, kierownika regulacyi Sanu st. komisarza Langera i komisarza Heina. Na dworcu zebrała się liczna publiczność. Po śniadaniu na dworcu odjechali PP. Ministrowie w dalszą drogę do Nadbrzezia. Tu już z daleka roztaczał się wspaniały widok na Sandomierz. Po przybyciu do odświętnie przybranego portu radca Dworu Blum powitał PP. Ministrów, dziękując im za przybycie, przyczem zaznaczył, że budowa portu dokonana została pod kierownictwem st. radcy Regieca, który za swe zasługi odznaczony został krzyżem kawalerskim orderu Franciszka Józefa. Przez port prowadzi droga handlowa, łącząca Galicyę z Rossyą. Następnie przedstawił radca Dworu Blum kierownika ekspozytury regulacyi Wisły w Tarnobrzegu, inżyniera Semkowicza, inżyniera Gasparka, oraz zarządcę portu Pinkasa. PP. Ministrowie wypytywali załogę, ustawioną po wojskowemu, o stosunki, poczem zwiedzili bardzo szczegółowo port.

Port zbudowano w r. 1903—1906, kosztem około miliona koron, basen portu ma 450 m. długości, szerokości zaś 50 m, częściowo 100 m. Port posiada połączenie kolejowe z dworcem kolejowym w Nadbrzeziu, odległym o 1·5 klm.

W porcie są cztery magazyny kolejowe, warsztaty dla naprawy objektów pływających, magazyn węgla, dom administracyjny i równia pochyła *(Helling)* dla wyciągania parowców i bagrów do naprawy; dalej pogłębiacz parowy z refulerem, który pracuje w ten sposób, że wykopany materyał pod wodą wytłacza za pomocą rur pływających po za tamy. Basen ten wykonała kosztem 265.000 koron firma Schimmelbusch w Wiedniu, ale nie został on jeszcze przez Rząd odebrany. Drugi mniejszy pogłębiacz wykonała fabryka sanocka. Basen portowy połączony jest z Wisłą kanałem 600 m. długości, na powierzchni 25 m. szerokości. Prawa strona urządzona jest dla ruchu kolejowego, lewa dla lokalnego. Komunikacya osobowa przez Wisłę do Sandomierza odbywa się z portu za nieznaczną opłatą w zarządzie Administracyi Państwa, zapomocą łodzi motorowej „Iskra“.

Dla ludności komunikacya ta jest wielkiem dobrodziejstwem, gdyż zapewnia bardzo tanie i zupełnie bezpieczne połączenie obu brzegów Wisły także przy wysokich jej stanach, co poprzednio przy prymitywnych urządzeniach prywatnych właścicieli było wykluczone, a nadto dawało publiczności powody do licznych skarg z powodu wyzyskiwania przez przewoźników, którzy niejednokrotnie brali opłaty dochodzące niekiedy do 5 rubli. Wobec opłacania się tej komunikacyi, która ciągle zwiększa się, na wniosek Namiestnictwa, w porozumieniu z Ministerstwem skarbu, Ministerswo robót publicznych zgodziło się na sprawienie drugiej większej łodzi motorowej, której koszta niezawodnie w krótkim czasie zamortyzują się dochodem za przewóz.

W porcie są dwa żórawie ręczne, jeden parowy już w robocie, wszystkie pochodzą z fabryk krajowych.

Ruch w porcie otwarto 10 marca 1908 r. W roku tym waga przeładowanych towarów z Wisły na kolej i odwrotnie wynosiła 10.738 ton, w r. 1911 23.752 ton, w r. b. już dotychczas cyfra ta została przekroczona. Przez Wisłę z portu do Sandomierza i na odwrót przewieziono motorem rządowym w 1908 r. 1753 ton, w 1911 r. 4670; osób w 1908 r. 2143, w 1911 r. 24.724, ogólny dochód wynosił w 1908 r. 17.535 kor., w 1911 r. 51.990 kor.

Przeworsk. Po zwiedzeniu portu w Nadbrzeziu PP. Ministrowie statkiem „Tyniec“ udali się pod Sandomierz dla zobaczenia rossyjskiej przystani. Ogólną uwagę zwracał starożytny zamek tamtejszy z XII. wieku, dom historyka Długosza, ratusz, dalej obok przystani spichlerz z czasów Kazimierza W., który jeszcze w zeszłem stuleciu był używany na skład zboża przewożonego do Gdańska. Parowcem udano się w dół Wisły, gdzie regulacya po stronie galicyjskiej jest zupełnie przeprowadzona, po stronie zaś rossyjskiej w znacznej części. Wynik regulacyi uznano za bardzo pomyślny. Statek wjechał następnie w ujście Sanu, którego regulacya w tej części jest w zupełności przeprowadzona i robi wrażenie kanału dla żeglugi. Obecnie na tej przestrzeni Sanu dowozi się galarami ciągnionymi przez holowniki państwowe materyał kamienny do wykonania narzutów na tamach faszynowych. Przejechały też obok statku „Tyniec“ austr. statek „Krystyna“ i „Kopernik“ (firmy Zieleniewski) i rossyjski „Polonez“.

Po przejechaniu 10 klm. przestrzeni Sanem statek zatrzymał się w Skowierzynie, zkąd uczestnicy powozami udali się do Zbydniowa, a ztąd koleją do Przeworska. Tu na dworcu oczekiwał PP. Ministrów ks. Andrzej Lubomirski, burmistrz Świtalski, naczelnicy władz. PP. Ministrowie zwiedzili cukrownię ks. Lubomirskiego, oprowadzani przez księcia, dyrektora Gosiewskiego i urzędników.

Goście wyrażali podziw dla wspaniałego urządzenia tej ogromnej fabryki, która produkuje wszystkie gatunki cukru, przerabia 800.000 centnarów metr. buraków galicyjskich, a produkuje 210.000 cent. metr. rafinady, zaspokajając 1/3 zapotrzebowania Galicyi. Fabryka zatrudnia 13 inżynierów, a przeszło 1000 robotników.

Następnie ks. Lubomirski zaprosił gości na podwieczorek, podczas którego, dziękując PP. Ministrom za przybycie, podniósł z uznaniem zainteresowanie się ich naszym przemysłem, co wyjdzie na korzyść kraju.

P. Minister Długosz, odpowiadając imieniem swojem i P. Ministra Trnki, podkreślił, że przybyli tu nietylko, aby oglądnąć fabrykę, lecz także aby cześć złożyć mężowi, który był jednym z pierwszych pionierów naszego przemysłu.

P. Minister Trnka znów zaznaczył, że ks. Lubomirski poświęcił najlepsze swe siły rozwojowi kraju i innym dał przykład, przez co położył ogromne zasługi. Mowca wniósł toast na powodzenie dzieła ks. Lubomirskiego.

Wkońcu ks. Lubomirski wniósł toast na cześć szefów sekcyi Homanna i Laudy.

Po podwieczorku PP. Ministrowie odjechali do Lwowa.

We Lwowie.

Powitanie na dworcu kolejowym.

O godzinie 8·47 wieczorem przybyli PP. Ministrowie Trnka i Długosz do naszego miasta w towarzystwie szefów sekcyj Homanna i Laudy, starszych radców budownictwa Opolskiego i Roubika, wicesekretarza ministeryalnego Neumanna i redaktora *Biura Korespondencyjnego* Nennela. Z Wiednia przybył równocześnie radca sekcyjny w Ministerstwie robót publicznych Waygart.

Na dworcu oczekiwali przybycia gości Pan Namiestnik dr. Bobrzyński z szefem biura prezydyalnego radcą Namiestnictwa Schultisem, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, P. Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu dr. Szlachtowski, z szefem biura prezydyalnego radcą Dworu Dobrowolskim, P. Prokurator skarbu dr Engel, zastępca dyrektora kolei państwowych radca sekcyjny Younga, szef departamentu technicznego w Namiestnictwie radca Dworu Sopuch, prezydent miasta Neumann z wiceprezydentami dr. Rutowskim, dr. Stahlem i dr. Aschkenazem, prezydent Izby handlowej i przemysłowej Horowitz z sekretarzem dr. Stesłowiczem, dyrektor policyi radca Rządu dr. Reinlender.

PP. Ministrów powitał P. Namiestnik dr. Bobrzyński, poczem przedstawił P. Ministrowi Trnce zebranych na dworcu reprezentantów władz.

Z dworca udali się goście powozami do miasta. P. Minister Trnka zamieszkał w pałacu Namiestnikowskim, P. Minister Długosz w swojem mieszkaniu, urzędnicy zaś, biorący udział w wycieczce, w hotelu.

U Prezydenta miasta.

Przyjęcie u Prezydenta miasta p. Neumanna i jego małżonki przybrało wielkie rozmiary. Około godz. 10 wieczorem zaczęli napływać goście, witani uprzejmie u wejścia przez Gospodarstwo. Przybyło kilkadziesiąt osób, a mianowicie: Ich Ekse.: ks. Arcybiskup Bilczewski, P. Namiestnik dr. Bobrzyński, P. Marszałek krajowy hr. Gołuchowski, Andrzej ks. Lubomirski i dr. Głąbiński, szefowie sekcyi Homann i Lauda, Wiceprezydent Namiestnictwa Grodzicki, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, Prezydent wyższego sądu kraj. Czerwiński, Wiceprezydent Dyrekcyi skarbu dr. Szlachtowski, Prokurator skarbu dr. Engel, Prezydent poczt i telegrafów Wopaterni, Wiceprezydent sądu krajowego Kilian, radca Dworu Blum, radca Rządu dr. Zgórski, radca sekcyjny Waygart, radca Namiestnictwa szef biura prezydyalnego Schultis, zastępca dyrektora kolei państw. radca sekcyjny Younga, starsi radcy budownictwa Opolski i Roubik, członkowie Wydziału kraj. Jahl i Bernadzikowski, wiceprezydenci dr. Rutowski, Stahl i dr. Aschkenazy, ks. prałat Lenkiewicz, grono posłów: dr. Halban, dr. Loewenstein, dr. Adam, dr. Stesłowicz, Śliwiński, rektor Szkoły politechnicznej Hauswald, wicesekretarz ministr. dr. Nenmann, prezydent Izby handlowej i przemysłowej Horowitz i wielu, wielu innych. JE. P. Minister Długosz przybył wcześniej, a niebawem ukazał się JE. P. Minister robót publicznych Ottokar Trnka, który podawszy ramię Gospodyni domu wszedł z nią do wielkiej sali obrad, zamienionej w salę jadalną, pięknie udekorowaną zielenią, kwiatami, dywanami i herbami. P. Minister Trnka zajął miejsce obok Gospodyni po prawej, po lewej zaś P. Minister Długosz. Naprzeciw, obok Prezydenta miasta zajęli miejsca P. Namiestnik i P. Marszałek krajowy. W ciągu wykwintnej kolacyi, gdy nadeszła pora toastów, zabrał głos Prezydent Neumann i dziękując obu PP. Ministrom za przybycie i nieszczędzenie trudów, celem zbadania postępu i rozwoju kraju, wzniósł kielich na cześć obu do-

stojnych Gości. Na toast ten odpowiedział pierwszy P. Minister Trnka dłuższem przemówieniem, w którem zaznaczył, że w ciągu swej podróży doznał szczerego zadowolenia, mogąc stwierdzić na każdym kroku piękny rozwój kraju, dla którego jest przejęty największą życzliwością.

Zwracając się do Pana Namiestnika, wyraził mu Pan Minister podziękowanie za to, że jego inicyatywie i zachęcie zawdzięcza tyle miłych wrażeń w tej podróży doznanych. Zapewniając raz jeszcze o swoich dla kraju naszego szczerych sympatyach, zakończył P. Minister życzeniem dalszego rozwoju i wzniósł zdrowie pana Prezydenta Neumanna i jego małżonki. Następnie zabrał głos JE. Pan Minister Długosz, bo chociaż, jak zaznaczył na wstępie, mocno jest zachrypnięty i znużony podróżą, to jednak nie może wyrzec się sposobności przemówienia w stolicy kraju, którego interesy zastępować ma w Radzie koronnej i przedstawienia współobywatelom swych poglądów i zapatrywań. W dłuższej przemowie wskazał Pan Minister na konieczność ciągłego i systematycznego dążenia do rozwoju ekonomicznego kraju i jego uprzemysłowienia. Zapewniając o życzliwych intencyach Rządu centralnego, wskazał zarazem Pan Minister na potrzebę ciągłych starań i ciągłej inicyatywy w tym kierunku, a przytem na obowiązek gorliwego popierania naszych instytucyj autonomicznych, naszego samorządu krajowego, na którego czele stanął mąż niepospolity, cieszący się powszechnem uznaniem i zaufaniem: hr. Adam Gołuchowski. Na cześć Pana Marszałka kraj. wniósł też Pan Minister swój toast, gorącym aplauzem przyjęty. Pan Marszałek krajowy w kilku serdecznych słowach podziękował za ten toast, na czem zakończył się szereg przemówień, ale nie zakończyło się jeszcze to gościnne przyjęcie, które przy czarnej kawie i wśród ożywionej rozmowy o sprawach aktualnych przeciągnęło się do późnej godziny, pozostawiając uczestnikom najmilsze wspomnienia.

W czasie kolacyi przygrywała pięknie orkiestra 30 p. p.

W gmachu Uniwersytetu.

Dziś o godzinie 8 rano PP. Ministrowie Trnka i Długosz w Towarzystwie radcy Dworu Sopucha i st. radcy budownictwa z Ministerstwa robót publicznych Roubika udali się do gmachu Uniwersytetu. Tu powitał PP. Ministrów rektor dr. Beck, dziekani, profesorowie, dyrektor kancelaryi dr. Jordan, radca budownictwa Poznański, poczem oprowadzano PP. Ministrów po budynku. W oprowadzaniu brali też udział b. Minister JE. dr. Głąbiński, posłowie dr. Halban i Śliwiński.

Rektor dr. Beck, dziękując PP. Ministrom za przybycie, wyraził nadzieję, że po ujrzeniu smutnego stanu budynku PP. Ministrowie poprą sprawę i w interesie nauki i Państwa postarają się o usunięcie braków.

P. Minister Trnka oświadczył, że słyszał już o bardzo smutnym stanie budynku i z całą gotowością w obrębie swego resortu poprze sprawę.

P. Minister Długosz zauważył, że sprawa budowy nowego gmachu w ten sposób się przedstawia, iż Ministerstwo skarbu zgodziło się na koszta budowy w kwocie 3,700.000 koron i poleciło Namiestnictwu rozpisanie konkursu.

Rektor, dr. Głąbiński, poseł Halban i inni podnieśli, że Namiestnictwo jest tak przeciążone pracą, iż nie może rychło tem się zająć i należałoby wziąć prywatnych inżynierów dla wykonania planów.

Następnie zwiedzono bardzo szczegółowo budynek, przyczem P. Minister Trnka stwierdzał wielokrotnie fatalny stan budynku uniwersyteckiego, liczącego przeszło 5000 słuchaczów, a podziwiając wspaniałe zbiory, wobec ich rozmieszczenia, oświadczył, że to nie zbiory tylko magazyn.

PP. Ministrowie oglądnęli z kolei rektorat, kwesturę, sale dziekanatu prawniczego, aulę, przyczem profesorowie pokazywali poniszczone w r. 1907 portrety, dalej Instytut zoologiczny, a następnie Instytut archeologiczny i seminaryum. Gdy rektor dr. Beck chciał dalej oprowadzać, P. Minister Trnka oświadczył, że już w zupełności przekonał się o stanie Uniwersytetu i wedle możności najgoręcej sprawę poprze.

Następnie udali się PP. Ministrowie do będącego w budowie Instytutu geologicznego, gdzie P. Minister Trnka szczegółowo oglądał plany, i do kliniki dermatologicznej, gdzie wywiązała się dłuższa dyskusya o potrzebnych jeszcze robotach. PP. Ministrowie Trka i Długosz polecili, by się wydział do nich w sprawie tego Instytutu zwrócił, a gorliwie się nią zajmą.

W gmachu Akademii weterynaryi.

Z kolei udali się PP. Ministrowie powozami do gmachu Akademii weterynaryi, gdzie stwierdzili również smutny stan budynków Akademii weterynaryi, oprowadzani przez prorektora Kulczyckiego i prof. Kretowicza, poczem powrócili do gmachu Namiestnictwa, gdzie od godz. 10 udzielali audyencyj.

Po powrocie do gmachu Namiestnictwa przyjął P. Minister Trnka urzędników technicznych Namiestnictwa i obejrzał projekty robót technicznych.

Audyencye.

Od godz. 11 przed południem udzielali PP. Ministrowie w gmachu Namiestnictwa audyencyj.

JE. P. Ministrowi Trnce przedstawili się: JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski z zastępcą swym w Wydziale krajowym dr. Tadeuszem Pilatem i Członkiem Wydziału krajowego Kiwelukiem, P. Wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław Grodzicki z radcami Dworu: Zimnym, Szeligowskim, Kadyim, szefem biura prezydyalnego radcą Namiestnictwa Schultisem i dyrektorem policyi radcą Rządu dr. Reinlendlerem, P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski z członkami III. sekcyi Rady szkolnej krajowej, prezydent miasta Lwowa Józef Neumann z wiceprezydentami dr. Rutowskim i dr. Stahlem, P. Prezydent Sądu krajowego wyższego Adolf Czerwiński i P. Wiceprezydent Sądu krajowego Kilian, P. Wiceprezydent krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Stanisław Szlachtowski, P. Prokurator skarbu radca Dworu dr. Karol Engel, imieniem Ligi pomocy przemysłowej JE. Andrzej ks. Lubomirski, oraz członkowie zarządu: Olszewski, Terenkoczy i Ulmer, rektor Uniwersytetu dr. Adolf Beck, rektor Szkoły politechnicznej Edwin Hauswald, w zastępstwie rektora Akademii weterynaryi profesor dr. Kulczycki i prof. Kretowicz, P. Prezydent Dyrekcyi poczt i telegrafów Ryszard Wopaterni, zastępca dyrektora kolei państwowych radca sekcyjny Jerzy Younga, radca Dworu i kierownik dyrekcyi lasów i dóbr państwowych dr. Kazimierz Tarłowski, prezydent Izby handlowej i przemysłowej Samuel Horowitz i sekretarz Izby poseł do Rady państwa dr. Stesłowicz, dyrektor Szkoły przemysłowej Władysław Kłapkowski, krajowy Związek producentów ropy pod przewodnictwem inż. Wolskiego i posła do Rady państwa dr. Halbana, dyrektor Banku przemysłowego radca Dworu dr. Szarski, radca Dworu Blum, Związek inżynierów w galicyjskiej służbie państwowej: radca budownictwa Broniewski i inż. Warchałowski, wkońcu Związek austryackich inżynierów służby rządowej: starszy radca budownictwa Adamczyk i inż. Łuczków.

U JE. P. Ministra Długosza jawili się na audyencyach: P. Prezydent sądu krajowego wyższego Czerwiński z P. Prezydentem sądu krajowego Łuczkiewiczem i Wiceprezydentem sądu krajowego i kierownikiem oddziału karnego Kilianem; P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski z członkami III. sekcyi Rady szkolnej krajowej; radca Dworu Blum; imieniem Akademii weterynaryi prof. Kulczycki i prof. Kretowicz; imieniem lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej prezydent Horowitz i sekretarz dr. Stesłowicz; imieniem Rady powiatowej w Nowym Targu dr. Andrzej Chramiec i Aleksander Lgocki; prezydyum Związku inżynierów Namiestnictwa, złożone z radcy budownictwa Broniewskiego i inżyniera Łuczkowa; deputacya Ligi pomocy przemysłowej, złożona z prezesa JE. Andrzeja ks. Lubomirskiego, zastępców prezesa Władysława Terenkoczego i Narcyza Ulmera, oraz dyrektora Józefa Olszewskiego; deputacya galic. Izby inżynierskiej, złożona z pp.: Juliusza Cybulskiego, Aleksandrowicza, Ignacego Kędzierskiego i Zygmunta Kędzierskiego; deputacya urzędników państwowych, złożona z pp.: radcy Dworu Nechaya, radców sądu krajowego wyższego Rojeckiego i Philippa; deputacya kraj. Związku producentów ropy, złożona z pp.: posła dr. Halbana, inżyniera Wacława Wolskiego, dr. Józefa Horszowskiego, dr. Leona Wasserbergera, Włodzimierza Eminowicza, Józefa Przybyłowicza i dr. Stefana Bartoszewicza; oraz deputacya galic. Tow. muzycznego, w skład której wchodzili: JE Andrzej ks. Lubomirski i dyr. Sołtys.

Nadto przyjął P. Minister Długosz kilka osób w sprawach prywatnych.

Wizyty.

Po audyencyach składali PP. Ministrowie wizyty, względnie oddali karty u P. Marszałka hr. Gołuchowskiego, prezydenta miasta Neumanna, b. Ministrów Abrahamowicza i dr. Głąbińskiego, ks. Arcybiskupów, komendanta korpusu, rektora i innych osobistości.

Śniadanie.

O godzinie 1·30 po południu odbyło się na cześć PP. Ministrów Trnki i Długosza śniadanie u P. Namiestnika i jego Małżonki P. Zofii Bobrzyńskiej na 22 nakryć.

*

Dziś po południu zwiedzą PP. Ministrowie Szkołę politechniczną, Instytut technologiczny przy ul. Bourlarda i Szkołę przemysłową przy ul. Snopkowskiej.

O godzinie 7 wieczorem odbędzie się na cześć PP. Ministrów obiad u P. Marszałka krajowego hr. Gołuchowskiego.

Jutro o godzinie 7·30 rano wyjeżdżają PP. Ministrowie do Drohobycza.

Przegląd prasy.

Gazeta Narodowa z dnia 26 września umieszcza w dalszym ciągu obszerny artykuł o katastrze narodowym, zaznaczając, że wprowadzenie tego systemu nie mogłoby się przyczynić do złagodzenia stosunków polsko-ruskich, ponieważ usunięcie walki wyborczej między Rusinami i Polakami nie usunie jeszcze politycznego zatargu, zatarg ten bowiem nie jest wyłącznie walką o mandaty poselskie, ale jest wogóle zatargiem społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Namiętności niewyładowane sporadycznie przy sposobności walki wyborczej, mogą zdwoić swoją intensywność gdzieindziej. Kataster narodowy czyni również aktualną sprawę kuryi narodowościowej w Sejmie i sprawę podziału instytucyj krajowych i w skutek tego jest wielkiem niebezpieczeństwem. Ścisłe rozgraniczenie sfery politycznej obu narodowości jest w naszych warunkach prawie niepodobieństwem. Wkońcu usunięcie potrzeby solidarności narodowej i pozostawienie stronnictwom zupełnej swobody w walce wyborczej nie jest w warunkach naszych pożądane. Żywioły polityczne umiarkowane musiałyby być w wysokim stopniu osłabione i wogóle nastąpiłoby osłabienie organizacyi narodowej na wschodzie.

Czas z dnia 26 września zajmując się streszczonym przez nas wczoraj artykułem *Słowa Polskiego*, wyraża przekonanie, że prasa demokratyczna dąży do zamieszania przez niesłuszne oskarżenia i ataki, a społeczeństwo może słusznie pytać, kto ponosi odpowiedzialność za skutki takiego zamętu.

Głos Narodu z dnia 25 września w artykule p. t. „Chaos“ stwierdza, że po jednej stronie istnieje w sprawie reformy wyborczej komedya obrony zasad demokratycznych i praw ludu i zadziwiająca gotowość do ustępstw partyjnych na rzecz Rusinów — a po drugiej stronie twarda obrona konserwatywnego stanu posiadania, połączona z widoczną niepewnością dalszego przebiegu wypadków. Nigdzie nie widać jasnej idei przewodnej i poczucia odpowiedzialności.

Gazeta Wieczorna z 25 września polemizuje z wywodami *Gazety Narodowej* w sprawie katastru narodowego i zwalcza argumenty polegające na obawie przed supremacyą jednego narodu nad drugim. W takiej walce rośnie tylko świadomość narodowa, a zatraca się w takim ustroju społecznym, który z góry przewiduje konieczność kompromisów. Kto chce, aby w kraju nie było dwóch „części“, ale jedynie dwa narody, dla tego jedynym punktem wyjścia jest stworzenie katastru narodowego.

Słowo Polskie z 25 września zaznacza, że narodowa-demokracya nie dopuści do tego, aby Rusini mieli wszystkie swe mandaty jedynie w kuryach ludowych trwałych na zawsze, a tylko Polacy mieli uchodzić za uprzywilejowanych. Nie możemy dopuścić, aby wydawało się całemu światu, że nasza pozycya w Galicyi wschodniej opiera się tylko na przywileju. Najlepszym sposobem zabezpieczenia naszych narodowych pozycyj na wschodzie jest kataster narodowy. A jeśli — pisze *Słowo Polskie* — już komu robić ustępstwa i z kim kompromis zawierać, to raczej z polskimi konserwatystami, niż z ukraińcami.

Diło z 25 września umieszcza szereg uwag o stosunku w sprawie polsko-ukraińskiej do całego Państwa i wyraża przekonanie, że strona polska chce dalszej walki z Rusinami, która może odbić się niekorzystnie na stosunkach państwowych. Naród ruski nie przestanie domagać się swoich słusznych praw, które są mu do tej pory zaprzeczane, a do wywalczenia których nie ma znikąd pomocy.

Przed stu laty.

(Wrzesień w kampanii Napoleońskiej).

II.

Druga połowa września 1812 r., brzemienna w polityczne wypadki epokowego znaczenia, dostarczała młodemu pismu tyle materyału, iż nie mogło ono go wtłoczyć w dotychczas przyjęte ramy. Wobec tego redakcya *Gazety Lwowskiej* w czułej odezwie, zwróconej do „Przyjaciół i Czytelników“, zapowiada powiększenie każdego numeru, by nie cierpiały ani „ważne polityczne wiadomości“, ani sprawy krajowe, prosząc równocześnie „wszystkich Przyiaciół nauk i tego, co iest pożytecznem, aby ią pismy, zmierzającemi do poznania poiedyńczych części Galicyi, tudzież ekonomicznemi doświadczeniami i doniesieniami o dobrych wieysko-gospodarczych urządzeniach wspierać raczyli“. Dla zachęty dodaje, co w owe czasy stanowiło niemały postęp: „Za takie do umieszczenia zdatne pisma, które także i w niemieckim ięzyku przesyłane bydź mogą, dawanem będzie na żądanie przyzwoite honorarium“.

Na razie mniej nas obchodzi owa wiejsko-gospodarcza część *Gazety*, śledzimy jeno bacznie, co przynosi nasz dziennik z pola krwawych zapasów dwu olbrzymich potęg.

Nie brakło w nim jednak i innych „nowinek“, pilnie czytanych przez wielbicieli cesarza Francuzów, których w naszem społeczeństwie liczono na krocie. Ot choćby notatka z Nr. 81 *Gazety*: „Założone przed 8-ma laty nowe miasto Napoleon, na mieyscu zgorzałego miasta Roche sur Yon w prowincyi Vendée, będące siedliskiem Prefektury, Liceum etc, ma teraz 11 publicznych, a 132 prywatnych domów, w których 434 dawnych mieszkańców miasta Roche sur Yon, a 1468 obcych, ogółem 1902 osób mieszka. Obwód miasta zrobiony iest na ludność 15.000 dusz wynoszącą“.

W rubryce: „Xięstwo Warszawskie“ znajdujemy w tym samym numerze *Gazety* wiadomość, że „szczęśliwy i nader świetny dla oręża woysk francuzkich i sprzymierzonych wypadek walnéy bitwy pod Mozayskiem i wzięcie miasta Moskwy, sprawiły w Warszawie niezmierną radość. Śpiewano tamże *Te Deum*, strzelano z dział i oświecono miasto“.

W Wilnie: „Kommissya Rządu tymczasowego w Wielkiém Xięstwie Litewskiém zważywszy to, iż wyżywienie wóysk sprzymierzonych, tudzież opatrzenie Litwinów, cisnących się pod chorągwie narodowe, naostatek zaś dziewięć pułków zaciąganych i iuż po większéy części exystuiących, wymagaią gwałtownych i nieodzownych wydatków, którym Skarb bezsilny, bo bez żadnego zapasu zostawiony, wydołać nie może, rozpisała prócz podatków zwyczaynych, podatek nadzwyczayny osobisty, na ten raz tylko uchwalony, który wszystkie klassy mieszkańców obeymuie“.

Z Mohylowa „donoszą, co następuie: Powróciła tu Deputacya od Prowincyi naszéy, wysłana do N. Cesarza Francuzów z akcessem do Konfederacyi Polski, pod prezydencyą Hrabiego Prozora podpisanym. Cesarz Imć przyiąć raczył oświadczony hołd i życzenia. Wszystko co tylko Deputacya donosi o korzyściach wielkiego woyska, nosi na sobie znamie cudów“.

Rubryka „Teatr Woyny“ przynosi przedewszystkiem charakteryzujący tak trafnie Napoleona, rozkaz dzienny, wydany do wojska przed walną bitwą możajską. Brzmi on krótko i dobitnie: „Żołnierze! Zbliża się teraz bitwa, któréy tak mocno pragnęliście! Od was zależy zwyciężyć! Zwycięstwo iest nam potrzebne; nada nam podostatek wszystkiego i dobre leże zimowe, pozwoli oraz prędkiego powrotu do Oyczyzny. Sprawcie się tak, iak pod Austerlitz, Friedlandem, Witebskiem, Smoleńskiem; niech naypóźnieysi potomkowie z chlubą o waszym sprawianiu się w tym dniu wspominaią: byli oni w owéy wielkiéy bitwie pod murami Moskwy!

W obozie Cesarskim na wzgórkach Borodyna, dnia 7-go Września o godzinie 2-giéy zrana“.

„Podług naynowszych doniesień z Mozayska (*Gazeta Lwowska* nr. 80) z dnia 9 Września, bitwa stoczona dnia 7-go pod Borodynem była stanowiącą, i zrobi w dzieiach epokę. Całe woysko Rossyyskie wraz z gwardyą Imperatorską, wynoszące 130.000 ludzi, było w ogniu. Utraciło ono 40 do 50.000 ludzi, między tymi 11 do 12.000 w zabitych, a daleko większą ieszcze liczbę ranionych. Wielka ta strata z tego pochodzi, iż woysko Rossyyskie starało się przez 8 godzin wszelkiemi siłami zdobydź iedno utracone stanowisko, przyczem na nieustanny ogień kartaczowy z ogromnéy bateryi, wystawionem było. Woysko Francuzkie zdobyło 60 dział, lecz utraciło także ze swoiéy strony 10.000 ludzi w zabitych i ranionych. Pomiędzy piérwszymi znayduią się Jenerałowie Caulincourt i Montbrun. Francuzka gwardya Cesarska nie miała sposobności bydź uczestniczką w téy bitwie, a zatém ani iednego człowieka nie utraciła. Król Neapolitański i Marszałek Ney (Xiążę Elchingen) szczególniéy się popisali.

„Trzymanie w zamknięciu twierdzy Bobruyska zamieni się wkrótce w zupełne iéy oblężenie, gdyż iuż szturmowe działa nadchodzą. Przybył iuż w okolice téyże twierdzy Marszałek Xżę Belluno (Victor), a korpus iego, który 14 września przez Mińsk ciągnął, niebawnie tamże nadeydzie“.

Wreszcie dowiedzieli się czytelnicy *Gazety Lwowskiej* (nr. 80, z dnia 6 października 1812 r.) o strasznym pogromie Moskwy:

„List ieden z Warszawy, pisany pod d. 30 Września, zawiéra co następuie: Podług nadeszłych tu pewnych wiadomości, powstał w mieście Moskwie przez kilkuset naiętych podpalaczów na więcéy iak stu mieyscach okropny niszczący pożar, który

się przez dwa dni srożył. Przeszło 20.000 domów, 1000 pałaców, wszystkie Cerkwie, zapasy wszystkich niezmiernych magazynów, zbroiownie i naywiększa część maiątku mieszkańców tego przez handel i wielkie bogactwa sławnego miasta, stały się pastwą płomieni. Szczególnie dawny zamek stołeczny Kremlin, w którym N. Cesarz Napoleon przez cały czas pożaru miał mieszkać, został przez niezmordowane natężenie się wóysk francuzkich uratowanym. Szkoda iest niezmierną; 200.000 ludzi nie maią teraz żadnego przytułku, większa część zostawionych w Moskwie 30.000 chorych rossyyskich żołnierzy żywcem spalona; nędza iest bez granic i trudna do wysłowienia. Przeszło 100 morderczych podpalaczów schwytani przez woysko francuzkie, natychmiast rozstrzelani zostali. Wyznali oni iednogłośnie, iż Rząd rossyyski i Popi zachęcili ich do tego podpalenia".

„Naywiększa część kupców greckich opuściła miasto Moskwę i udała się do Jarosławia i Kazanu".

Wielka wojna musiała odbić się i na Galicyi: „Podług doniesień rekwirowano w ziemi Tarnopolskiéy (pozostającej na razie we władaniu Rossyi) 5200 koni i 1600 wozów. Skarb nie zapłaci nic za to. Kazano także dostawić 5200 zwoścyków. Do każdego wozu przydać trzeba korzec owsa, a zwoścykowi dać żywność na miesiąc".

Jak widzimy, materyału do niezwykle ciekawej lektury przynosiła *Gazeta Lwowska* bardzo wiele. Trudno nam powtarzać wszystkie relacye o pożarze Moskwy; ciągną się one przez szereg numerów. Rząd rossyjski — dla podtrzymania upadającego w narodzie ducha — polecił głosić w cerkwiach i kościołach o sfingowanych na poczekaniu zwycięstwach nad armią Napoleońską, bić we wszystkie dzwony, śpiewać uroczyście *Te Deum;* nie na wiele się jednak zdały owe zabiegi, hiobowa wieść przedostawała się mimo straże graniczne i biegła od miasta do miasta, od wsi do wsi, wywołując bardzo różne wrażenia. „Partykularne listy" donosiły, że podpalacze „opatrzeni byli racami palnemi, które gubernator Rostopszyn kazał był porobić, w zamiarze iakoby napełnienia niemi balonu i puszczenia onegoż na woysko francuzkie, ażeby go tym sposobem zniszczyć"; że „ogień był ugaszony 19 i 20, a przez to czwarta część miasta ocalona, w któréy woysko wygodnie iest umieszczone"; że „przez spalenie Moskwy i innych miast, Moskale tak wielką kraiowi swemu zadali klęskę, iż stoletni czasu przeciąg nie będzie dostatecznym do iéy wynagrodzenia".

Kończymy powtórzeniem XXI. „bulletynu wielkiego woyska" (*Gazeta Lwowska* Nr. 85, z dnia 23 października 1812 r.):

„W Moskwie d. 20 Września. Trzechset podpalaczów schwytano i rozstrzelano Używali oni 6-ciocalowych lontów, ścieśnionych dwiema sztukami drzewa, tudzież rac i innych narzędzi tegoż gatunku, które na dachy rzucali. Nędznik Rostopszyn kazał te palne porobić narzędzia, a mieszkańców tém zwodził, iż napełni balon palnemi materyałami i rzuci go na woysko francuzkie. Pod tym to pozorem nagromadził on wszystkie owe podpalające narzędzia. Dnia 19 i 20 ustał pożar. Trzy czwarte części miasta obrócone w perzynę. a między niemi piękny pałac Imperatorowey Katarzyny, który był na nowo umeblowany. Zaledwie czwarta część wszystkich domów pozostała. W czasie, gdy Rostopszyn kazał uprowadzić sikawki miasta, zostawił nam w zdobyczy 60.000 karabinów, 150 dział, przeszło 100.000 kul działowych i bomb, półtora miliona ładunków, 40.000 cetnarów prochu i równie tyle siarki i salétry. Proch, salétrę i siarkę znaleziono dopiero d. 9-tego w składzie, o pół godziny drogi od miasta będącym. Zdobycz ta jest ważną, gdyż nam na dwie wyprawy woienne dostatecznych przysposobiła zapasów. Codziennie znachodzimy coraz więcéy wina i gorzałki, które w piwnicach poukrywano. Rękodzieła właśnie co w Moskwie zakwitać poczynały; teraz są zniszczone. Przez obrócenie w perzynę téy stolicy, uczyniła Rossya na sto lat wsteczny krok we wzroście swoim. Powietrze zagraza nam dészczem. Naywiększa część woyska rozkwaterowana iest w Moskwie". *mrc.*

Głosy publiczne.

W sprawie Domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia" w Zakopanem.

W obec wieści, rozsiewanych ostatnimi czasy w niektórych organach prasy szkodzących instytucyi Domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia" w Zakopanem, zarząd, rada nadzorcza, oraz naczelny lekarz T-wa, nie będąc w stanie odpierać każdym razem nieuzasadnionych zarzutów, poczuwają się do obowiązku udzielenia ogółowi polskiego społeczeństwa następujących wyjaśnień:

Założone przed 12 laty Towarzystwo Domu zdrowia od początku swego istnienia żadnym zasadniczym zmianom nie uległo, prócz stałej i konsekwentnej ewolucyi w kierunku nowoczesnych wymagań sanatoryalnych. Wszelkie zatem wieści o reformach statutowych, rzekomo zmieniających polski charakter instytucyi, są absolutnie niezgodne z prawdą. Domem zdrowia rządzi ogół polskiej młodzieży, zorganizowanej przy wyższych uczelniach w kraju i zagranicą w grupy Domu zdrowia „Bratniej Pomocy". Wysyłają one delegatów swych na doroczne Zjazdy, stanowiące najwyższą instancyę T-wa. Jednomyślność uchwał tegorocznego Zjazdu, odbytego 15 i 16 sierpnia w Zakopanem, pomimo różnic kierunków wśród młodzieży, świadczy wymownie o gorącem przejęciu się jej doniosłością zadań humanitarnych, które stanowią treść i cel działalności Domu zdrowia.

Paragraf statutu, mocą którego pacyenci Domu zdrowia wysyłali swego przedstawiciela na Zjazd, został jednomyślną uchwałą młodzieży, (a zatem i delegata pensyonarzy Domu zdrowia) wykreślony, a to na wniosek lekarzy, przeświadczonych o szkodliwym wpływie wyborczej atmosfery, podczas mianowania delegata, na stan zdrowia pacyentów. Natomiast uchwalono nowe zmiany statutowe zapewniające każdemu pensyonarzowi prawo zwracania się z żądaniami lub zażaleniami do wszystkich władz Towarzystwa, a więc do Zarządu, do naczelnego lekarza, do rady nadzorczej i do Zjazdu delegatów.

Co do zarzutów, tyczących się wadliwej gospodarki finansowej, pociągającej za sobą niedobór w budżecie na rok przyszły w przypuszczalnej kwocie 16.000 koron, rzecz przedstawia się jak następuje:

Tegoroczny Zjazd delegatów, pomimo dotkliwego podrożenia ostatnimi czasy artykułów żywności, pomimo znacznego polepszenia warunków bytu pacyentów w przeniesionym na Gubałówkę, rozszerzonym i znacznie udoskonalonym Domu zdrowia (kanalizacya, centr. ogrzewanie, wodociągi, łazienki etc.), nie uznał za możliwe podwyższyć opłaty od znajdujących się nieraz w nędzy pensyonarzy. Opłata miesięczna wynosi, jak i dawniej, sto koron; rzeczywiste zaś koszta utrzymania dochodzą do 150 kor.

Od początku istnienia Domu zdrowia niedobory budżetowe są zjawiskiem stałem, jak prawie w każdej instytucyi tego rodzaju. Bywają one pokrywane z różnych źródeł: przez wkładki nowych członków, datki jednorazowe, zapisy, wogóle dzięki ofiarności publicznej w różnych postaciach.

Wspominamy nakoniec, że po jednomyślnem uchwaleniu absolutoryum dotychczasowemu zarządowi, oraz wyrażeniu gorącego podziękowania byłemu prezesowi Towarzystwa dr. J. Żychoniowi, oraz ustępującym pp. dr. Kuczewskim, nastąpił również jednomyślny wybór zarządu, rady nadzorczej, oraz nowego naczelnego lekarza Domu zdrowia.

Zadaniem tych organów będzie służyć w miarę swych sił sprawom Domu Zdrowia „Pomocy Bratniej" jako instytucyi ze wszech miar pożytecznej i stanowiącej cenną placówkę w walce z gruźlicą.

Liczymy w pracy naszej na skuteczną pomoc i życzliwe poparcie całego polskiego społeczeństwa.

Prezes Towarzystwa: *dr. Kazimierz Dłuski*, sekretarz Towarzystwa: *Leopold Winnicki.*

Zarząd: *dr. Karol Morawski*, wiceprezes, *S. Trenklerówna* skarbniczka.

Rada Nadzorcza: *dr. Bronisława Dłuska, Tadeusz Korniłowicz, Rafał Korniłowicz, dr. Antoni Kuczewski.*

Naczelny lekarz i dyrektor Domu zdrowia: *dr. Edmund Brzeziński.*

Administratorka: *Józefa Kuczewska.*

OSTATNIA POCZTA.

= Subkomitet komisyi ubezpieczenia Izby posłów przeprowadził wczoraj głosowanie nad wnioskami, przedłożonymi na ostatniem posiedzeniu.

Przyjęto wnioski pp. Buzka i Kreka, oraz inne z małemi zmianami.

= W. ks. Mikołaj wyjechał wczoraj z Paryża z powrotem do Petersburga.

= *Agencya Havasa* donosi z Perpignan, że batalion 24 p. p. kolonialnej otrzymał rozkaz wyruszenia do Tulonu oraz przygotowania się tam do wyjazdu na Kretę i Samos.

= Robotnicy serbscy i bułgarscy zajęci w Połtawie, otrzymali za pośrednictwem konsulatu wezwanie, by powrócili w przeciągu 10 dni do ojczyzny.

= Donoszą tu o nowem zajściu granicznem. Przedwczoraj Turcy nie chcieli przepuścić Bułgarów przez terytoryum sporne Hamenbunar, dając do nich ognia. Szczegółów brak.

= Rząd serbski przesłał serbskiemu bankowi narodowemu ze skarbu państwa zaliczkę $4\frac{1}{2}$ milionów denarów celem sprowadzenia ulgi na targu finansowym.

= O stanie rzeczy w Turcyi nadchodzą następujące nowe wiadomości:

Rząd turecki wyznaczył premie dla żołnierzy, włościan i każdego, kto przez wykrycie przygotowań lub wczesne usunięcie bomb przyczyniłby się do zapobieżenia zamachowi.

Według autentycznych informacyj, odbędą się manewry w okolicy Adryanopola, Salonik, Monastyru i Kossowa. Manewrom tym przypisują wielkie znaczenie.

Tureckie Ministerstwo wojny ogłasza sprawozdanie o walkach koło Trypolisu w dniu 21 b. m. Według tego sprawozdania włoska kolumna, złożona z 3 pułków piechoty i jednego pułku konnicy, oraz 5 bateryj, poparta przez ogień okrętów wojennych, zaatakowała pagórek Sidigilal w oazie Lajad. Kolumnę tę zmuszono do cofnięcia się, Włosi jednak zatrzymali Sidigilal. Włosi mieli 600 zabitych, 1 porucznik i 1 szeregowiec dostali się do niewoli.

Druga kolumna wykonała atak na pagórek Mahamur, napotkała jednak na silny opór Turków i Arabów i musiała powrócić zostawiwszy baterye. Wkrótce jednak Włosi znowu wrócili i zdołali odbić armaty. Mimo to musieli przed wieczorem opuścić pagórek i cofnąć się do Gargeresz mając 500 zabitych i rannych. Wojsko tureckie poniosło w pierwszem starciu stratę w 100 zabitych i rannych, w drugiem w 100 zabitych i 250 rannych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 26 września. W komisyi spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej po P. Ministrze Berchtoldzie przemawiał sprawozdawca margr. Bacquehem. Omawiał on wydarzenia w dziedzinie polityki zagranicznej od czasu ostatnich obrad delegacyjnych. W szczególności omówił zmienne fazy w rozwoju stosunku Niemiec do Anglii, wynik rokowań marokkańskich, wojnę Trypolitańską, zajścia na Bałkanach, inicyatywę P. Ministra Berchtolda w celu doprowadzenia do wymiany zdań mocarstw. Sprawozdawca zastrzegł sobie uzupełnienie swych wywodow na końcu dyskusyi.

Ks. Schwarzenberg oświadczył, że *exposé*, mimo poważną treść swoją, wywarło na nim wrażenie korzystne z powodu szczerości i wyraźnego zaznaczenia interesów austro-węg. na Bałkanach. Zamiłowanie Monarchii do pokoju nie może być tłumaczone, jako słabość. Dążności Monarchii na półwyspie Bałkańskim uzyskałyby znaczne poparcie w razie zgodnego postępowania z Rossyą. Rossyjscy mężowie stanu widzą tylko interesy rossyjskie, a powinni uznać i austryackie. Jeszcze skuteczniejsze byłoby pozyskanie sympatyi narodów bałkańskich.

Wiedeń, 26 września. Dziś o godzinie 10 przed południem zebrała się komisya spraw zagranicznych Delegacyi austryackiej.

Przewodniczący del. Baernreither przed przejściem do porządku dziennego wystosował do P. Ministra spraw zagranicznych Berchtolda zapytanie, czy pragnie jeszcze coś dodać do *exposé*, wygłoszonego w Delegacyi węgierskiej.

P. Minister Berchtold odrzekł, że *exposé* było na wskroś polityczne i nie ma ponadto nic do oświadczenia.

Następnie P. Minister dawał wyjaśnienia o rokowaniach handlowych z Portugalią i Japonią.

Wiedeń, 26 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał właścicielowi firmy bankowej Mendelsburg i Syn w Krakowie. Zygmuntowi Mandelsburgowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Warszawa, 26 września. (*Tel. pr.*) Żołnierze rezerwiści powołani na ćwiczenia, przejeżdżając przez stacyę Rogów skradli 19 bań mleka, przygotowanych do wysłania do Łodzi.

Warszawa, 26 września. (*Tel. pr.*) W Kutnie powstał pożar w hotelu Europejskim. W płomieniach zginął pewien komiwojażer.

Łódź, 26 września. (*Tel. pr.*) W nocy z poniedziałku na wtorek na wracającego do domu robotnika fabrycznego Wawrzyńca Czarnowskiego na ul. Kruczej w Radogoszczu pod Łodzią, napadł jakiś człowiek i śmiertelnie zranił go nożem. Zamach ten ma mieć podkład partyjny.

Wilno, 26 września. (*Tel. pryw.*). Polski komitet centralny ogłosił kandydatury, z kuryi pierwszej Witolda Bańkowskiego, z drugiej dotychczasowego posła ks. Maciejewicza. Postępowcy przeciwstawiają ks. Maciejewiczowi adwokata Krzyżanowskiego.

Wileński związek nacyonalistyczny został zamknięty z powodu zwalczania kandydatur bractwa prawosławnego. Teraz kandydatury bractwa przejdą do Dumy bez przeszkody.

Radom, 26 września. (*Tel. pr.*) Spłonęła tu 3-piętrowa fabryka ceraty.

Petersburg, 26 września. (*Tel. pryw.*). *Riecz* donosi, że fabryka maszyn Wołomieńska zwróciła się do ministerstwa spraw wewnętrznych ze skargą, że zarząd m. Wilna zamówił motory do stacyi wodociągowej w fabryce polskiej a nie rossyjskiej. Podobno minister zażądał odpowiednich wyjaśnień.

Cycykar, 26 września. (*Pet. Ag.*). Dowódca wysłanego ztąd do Mongolii oddziału donosł o starciu w pobliżu Jantunsien, w którem 300 Mongołów poległo.

Charbin, 26 września. Rossyjska policya skonfiskowała na drodze przesyłkę broni z Kwanczense do Chichuachua, eskortowaną przez 54 żołnierzy chińskich. Broń oddano do składu artyleryi, a eskortę rozbrojono i odesłano do Taotaja.

Berlin, 26 września. Proces przeciw posłom Sejmu pruskiego Borchardowi i Leinerowi, który toczył się w Berlinie, został odroczony dla przesłuchania nowych świadków.

Genewa, 26 września. Wczorajsze posiedzenie międzynarodowego kongresu pokojowego było bardzo burzliwe. Czyniono dyrektorowi międzynarodowego biura pokojowego w Bernie, Gobatowi, zarzuty z powodu niektórych miejsc sprawozdania o sprawie marokkańskiej. Gobat oświadczył gotowość złagodzenia tych ustępów w tym duchu, że nie naród niemiecki, ani rząd niemiecki parły do wojny, lecz tylko szowinizm. Kongres wystosował telegram gratulacyjny do włoskich przyjaciół pokoju, którzy w czasie wojny z Turcyą stawili opór prądowi nacyonalistycznemu.

Paryż, 26 września. Na zgromadzeniu antimilitarystów podczas referatu Hervégo w sprawie propagandy wydarzyły się burzliwe zajścia. Przerywano mowcy, strzelano z rewolwerów, z galeryi rzucano krzesła. Kilkanaście osób zostało zranionych.

Konstantynopol, 26 września. Obiega pogłoska, że komenda placu wykryła tajny komitet wojskowy, do którego należeli majorowie i kapitanowie. Komitet ten miał utrzymywać stosunki z komitetem młodotureckim.

Nowy Jork, 26 września. (*Ass. Pess.*). Z Panan donoszą, że 29 amerykańskich marynarzy, którzy zabili 40 powstańców, zostało zabitych w Leon.

Tokio, 26 września. (Depesza spóźniona). W skutek tajfunu Tokio od dwu dni jest prawie zupełnie odcięte od reszty świata. Wszędzie ogromne spustoszenie, brak jeszcze szczegółów. Najgorzej szalał tajfun na wybrzeżu południowem. W Nagoja katastrofa pochłonęła wiele ofiar w ludziach. Przędzalnia i klasztor zawaliły się.

Wuczang, 26 września. (*Biuro Reutera*). Wczorajszej nocy wojsko stojące pod miastem zbuntowało się i zaatakowało miasto, zostało jednak przez załogę odparte. Do wypadku tego nie przywiązują wielkiego znaczenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 września 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 641 75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 837·50, Akcye Anglobanku 333 —, Akcye Unionbanku 611 —, Akcye Länderbanku 529 50, Akcye Bankvereinu 536 —, Akcye Bodencredit 1266 —, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 674·— Akcye kolei państwowych 707 50, Akcye kolei Południowej 117·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4885 — Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1077 —, Akcye Rima Muranyi 778 50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3707 —, Akcye Fabryki broni 1120 —, Akcye Tureckie tytoniowe 349·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 822 —, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 86·05, Austryacka Renta koronowa 86 05. Węgierska Renta koronowa 85·75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 85·80, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 88·35, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 85 80, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91·25, Losy tureckie 245·—, Marki 117·92, Rubel 254·75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 105·30, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—. Skoda 805·50. Pożyczka miasta Krakowa 1909 85·30. Galicyjski Bank ziemski 99 25.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Serdeczne podziękowanie składamy za oddanie ostatniej posługi Wujowi naszemu ś. p. Aleksandrowi Mareschowi: JW. Panu Prezydentowi Wopaterniemu i Wszystkim Panom Kolegom ś. p. zmarłego. Również c. k. służbie pocztowej i orkiestrze za liczny udział w smutnym obrzędzie; dziękujemy również serdecznem „Bóg zapłać“ wszystkim Znajomym i Przyjaciołom.

Helena de Salay.
Eugenia Puchalikowa.

Nowa rafinerya spirytusu w Galicyi. Jak nam ze Stanisławowa donoszą, została tam w ruch puszczoną rafinerya spirytusu, fabryka rumu i likierów oraz zakład denaturowania spirytusu. W szczególności podnieść należy, że jest to jedyna w Galicyi po za kartelem stojąca rafinerya spirytusu.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych
w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie
dnia 25 września 1912.

35 — 48 — 11 — 88 — 18

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie‘ gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 9 i 23 października 1912.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 września 1912.

Hotel George'a. Pp : B. Wolfarth z Krzawy, W. Małecki z Turad, M. Lisowiecki z Chłopic, M. Komarnicki z Jarosławic, A. Didur z Jezupola, A. hr. Zamojski z Wysocka, K. Jampolski z Łówcza.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 26 września 1912.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	671·—	678·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	407·—	411·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	532·—	538·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	452·—	464·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	96·30	97·—
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	89·30	90·—
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	97·—	97·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	88·80	89·50
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	98·—	98·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	98·—	98·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·30	98·—
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	92·—	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	86·10	86·80
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·30	97·—
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	94·30	95·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	85·—	85·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	85·—	85·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	86·30	87·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	85·20	85·90
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	87·50	88·20
„ „ Krakowa	85·—	85·70
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·18	19·32
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·30	255·30
100 marek niemieckich	117·80	118·10

¹) Kupony opłacają $1\frac{1}{2}$% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 24 września 1912.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	86·10	86·30
styczeń-lipiec	86·10	86·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	89·25	89·45
kwiecień-październik	89·30	89·50
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1565·—	1625·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	442·—	454·—
„ „ 1864 po 100 zł.	614·—	626·—
„ „ 1864 po 50 zł.	314·—	320·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	111·85	112·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	86·10	86·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	87·50	88·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·50	106·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	106·50	107·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	87·10	88·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	87·15	88·15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	429·—	430·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·80	88·80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·75	89·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	86·40	87·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	95·50	96·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	94·50	95·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·60	95·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·30	96·30
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	88·50	89·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	87·45	88·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·—	109·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	107·—	107·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	86·05	86·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·—	434·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	211·—	217·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	297 65	309·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·75	87·75
Kroacyi i Slawonii	86·50	87·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·25	101·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	87·—	88·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	85·80	86·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·50	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	115·50	125·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	243·75	246·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	284·50	296·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	248·—	260·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	97·75	98·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	85·80	86·80
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	97·50	98·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	96·50	97·50
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	89·50	90·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	97·	98·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	94·75	95·75
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	85·50	86·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93·75	94·75
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	94·—	95·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	80·90	81·90
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	85·95	86·95
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	100·25	101·25
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112 25	113 25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	30·75	34·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	474·—	486·—
Clary 40 złr. m. k.	195·—	215·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	68 50	74·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·35	59·35
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·25	38·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	333·40	334·40
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	409·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3935·—	3940·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	639·25	640·25
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	838·—	839·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	769·—	771·40
Gal. banku hip. 200 złr.	674·—	676·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	528·25	529·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2077·—	2087·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	609·75	610·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	274·—	275·—
Zivnostenska banka 100 złr.	278·—	279·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	448·—	449·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1339·—	1343·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4860·—	4900·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	532·—	532·25
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1073·75	1074·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3659·—	3669·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	820·—	821·50
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	263·50	265·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	832·—	837·50
Schodnicy 500 kor.	478·—	483·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	352·—	354·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·90	118·10
Włoskie Banki	$94·52\frac{1}{2}$	$94·67\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·11\frac{1}{2}$	$24·15\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	$95·37\frac{1}{2}$	95·60
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	254·50	255·50
Szwajcarskie Banki	95·20	$95·37\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·14
20-markówka	23·55	23·61
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·87\frac{1}{2}$	$118·07\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·85
Ruble	254·25	255·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 119/12 (7) (11829 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzywil. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 30 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 4 licytacya majętności tab. Mykietinki obj. lwh. 94 obszaru około 409 morgów, z gorzelnią, piecem do wypalania cegieł, budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenione na 202.935 kor., przynależności zaś na 47.540 kor.

Najniższa cena wynosi 166.983 koron 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 19 września 1912.

L. cz. E. 1002/12 (4) (11748 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastąpionego przez adwokata dr. Witoszyńskiego w Lisku, odbędzie się dnia 20 listopada 1912 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 69 gm. Berehy doine stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z budynkami wraz z przynależnością jak protokół z dnia 25 lipca 1912 E. 1002/12 (2)

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3804 kor. 40 h. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2536 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 14 września 1912.

L cz. E IX. 1215/12 (3) (11770 3—3)

Na żądanie Jana Rembiasza, zastąpionego przez adwokata dr. Neubergera, odbędzie się dnia 25 października 1912 o godzinie 10 przed południem sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 107 licytacya realności wiejskiej lwh. 19 ks. gr. gm. Nieściszowa objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 6930 koron.

Najniższa cena wynosi 4620 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IX.
Nowy Sącz, dnia 13 września 1912.

L. Nam. VIII c. 997/2 (11817 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego z łomów pod Starą Wsią, Kotorynami, Cwitową w klm. 310—302 Dniestru dla budowli wodnych na Dniestrze wykonać się mających w latach 1913—1915 odbędzie się dnia 24 października 1912 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

Ilość w roku 1913 dostawić się mającego kamienia łamanego wynosi około 6000 m^3 zaś ilości dostawić się mające w latach następnych oznaczać będzie c. k. Kierownictwo najdalej do końca marca każdego roku do wysokości 6000 m^3 rocznie.

Podane wyżej ilości kamienia mają być dostarczone do budowy częściowo i w terminach, oznaczonych przez c. k. Kierowni- regulacyi Dniestru w Stanisławowie i mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania w ciągu roku o 20% zwiększone lub zmniejszone, przedsiębiorstwo nie może jednak w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 4000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych odpowiadających co do jakości rozporządzeniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 2 z roku 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena za 1 m³ kamienia łamanego cyframi i słowami, nadto ma być z ofertą przedłożona próbka oferowanego kamienia.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 września 1912

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

Stempel 1 korona	(Wzór oferty). Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1913—1915 włącznie dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Dniestru w Stanisławowie wyznaczonych, kamień łamany dla budowli regulacyjnych na Dniestrze z łomów pod Starą wsią, Kotorynami i Cwitową na place składowe położone nad Dniestrem w klm. 310—302 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (my) za 1 m³ kamienia miejscowego dostarczonego na powyższe place składowe . . . koron . . hal. słowami . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Stanisławowie, dnia . . 1912.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. IX. a. 9/46 (11818 2—3)

Rozpisanie c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych

dotyczące dostawy i ustawienia mostów żelaznych, z wyjątkiem pokładu mostowego, na przestrzeni kanału spławnego w gminie Jaśkowice, powiat Wadowice.

Rozdanie obejmuje następujące mosty:
1. Most drogowy 3 8 m. rozpiętości km. 118 574, ciężar okrg. 34 6 ton;
2. Most drogowy 38·5 m. rozpiętości, km. 119·398, ciężar okrg. 56 4 ton.

Oferta ma opiewać na oba mosty razem.

Natychmiast po przyjęciu oferty należy przystąpić do wykonania planów szczegółowych. Roboty należy tak prowadzić, by ustawienie konstrukcyi mostowej na miejscu budowy najpóźniej z dniem 30 czerwca 1913 ukończonem zostało.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanej kopercie opatrzonej napisem: „Oferta na wykonanie konstrukcyi żelaznej dla mostów na przestrzeni kanału spławnego w gminie Jaśkowice" najpóźniej do 10 października 1912, godz. 12 w południe do dziennika podawczego Ekspozytury c. k. Dyrekcyi budowy dróg wodnych w Krakowie przy ulicy Basztowej l. 18.

Ustanowienie cen pozostawia się oferentowi, który ceny jednostkowe za 100 kg. gotowej konstrukcyi ma wstawić w spis cen.

Komisyjne otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferujący, lub tychże pełnomocnicy nastąpi dnia 11 października 1912 o godzinie 12 w południe, w wyżej wymienionej Ekspozyturze. Oferta obowiązuje oferenta do 3 tygodni po otwarciu ofert, to znaczy po dzień 1 listopada 1912. W tym terminie nastąpi zawiadomienie o przyjęciu lub odrzuceniu oferty.

Oferenci muszą używać przepisanych formularzy ofert, które mogą otrzymać w wyżej wymienionej Ekspozyturze w Krakowie. Tamże można przeglądać wszelkie załączniki i bliższe postanowienia co do wnoszenia ofert lub otrzymać je za złożeniem kosztów.

Integralne części ofert mają stanowić:
ogólne plany projektu,
ogólne warunki budowy dróg wodnych,
szczegółowe warunki budowy dróg wodnych,
warunki robót i dostaw do wykonania konstrukcyi żelaznych,
postanowienia dla wnoszenia ofert.

Wadyum wynosi 5 prc. oferowanej sumy i należy je złożyć przed upływem terminu do wnoszenia ofert w c. k. filialnej Kasie krajowej w Krakowie. W razie przyjęcia oferty służy złożone wadyum jako kaucya kontraktowa.

Oferty spóźnione lub nieodpowiadające ustanowionym warunkom będą uważane jako niewniesione.

C. k. Dyrekcya budowy dróg wodnych.

Wiedeń, we wrześniu 1912.

Bauausschreibung der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen

betreffend die Lieferung und Aufstellung der eisernen Brücken ausschliesslich der Fahrbahndecken für die in der Gemeinde Jaśkowice Bezirk Wadowice gelegene Schiffahrtskanalstrecke.

Zur Vergebung gelangen nachbenannte Brücken:
1. Wegbrücke 38·0 m. Stützweite, km. 118·574, Gewicht rd. 34 6 Tonuen,
2. Strassenbrücke 38·5 m., Stützweite km. 119·398, Gewicht rd. 56 4 Tonnen.

Das Angebot hat für beide Brücken gemeinsam zu erfolgen.

Sofort nach erfolgtem Zuschlage ist mit der Herstellung der Detailprojekte zu beginnen. Sämtliche Arbeiten sind so zu betreiben, dass die Montierung der Tragwerke am Bauplatze spätestens mit 30 Juni 1913 beendet ist.

Die Offerte sind unter versiegeltem Umschlage mit der Bezeichnung „Offert betreffend die Herstellung des eisernen Oberbaues für die Brücken der Kanalstrecke in der Gemeinde Jaśkowice" bis spätestens 10 Oktober 1912, 12 Uhr mittags, im Einreichungsprotokolle der Expositur der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen in Krakau, Basztowagasse 18 einzureichen.

Pie Preiserstellung wird dem Anbotsteller überlassen, der den Einheitspreis für 100 kg. fertiger Konstruktion in das Angebot einzusetzen hat.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte findet am 11 Oktober 1912, 12 Uhr mittags bei der genannten Expositur statt und es steht den Offertstellern, beziehungsweise deren Bevollmächtigten frei, dieser Offerteröffnung beizuwohnen.

Die Offerenten haben bis zum Ablaufe von 3 Wochen nach der Offerteröffnung, d. i. bis 1 November 1912 im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Termine erfolgt auch die Verständigung über Annahme oder Ablehnung des Offertes.

Die Offerenten haben sich des vorgeschriebenen Angebotsformulares zu bedienen, welches bei der genannten Expositur erhältlich ist. Daselbst können auch samtliche Offertbehelfe und die näheren Bestimmungen für die Offerteinbringung eingesehen und gegen Erlag der Kosten bezogen werden.

Integrierende Bestandteile des Offertes haben zu bilden:
Generelle Projektspläne,
Allgemeine Bedingnisse für Wasserstrassenbauten,
Besondere Bedingnisse für Wasserstrassenbauten,
Bedingnisse für Arbeiten und Lieferungen zur Herstellung von Eisenkonstruktionen,
Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten.

Das Vadium beträgt 5 Prozent der Offertsumme und ist vor Ablauf des Einreichungstermines bei der k. k. Filiallandeskassa in Krakau zu erlegen. Bei Annahme des Offertes gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

Verspätete oder den der Ausschreibung zugrunde gelegten Bedingungen nicht entsprechende Offerte werden als nicht eingebracht angesehen.

K. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen.

Wien, am September 1912.

L. cz. E. 29/12 (6) (11842 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 października 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya:
1. połowy realności lwh. 92 ks. gr. gm. Bybło,
2. 1/4 części realności lwh. 93 ks. gr. gm. Bybło,
3. 1/6 części realności lwh. 98 ks. gr. gm. Bybło bez przynależności.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 1726 kor. 78 hal., od 2. 12 kor. 05 hal, ad 3. 119 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1150 kor. 86 hal., ad 2. 8 kor. 04 hal., ad 3. 78 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Niżankowice, dnia 16 września 1912.

Zl. E. N. 1171 (11827 2—3)

Pferdelizitazion.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Sądowa Wisznia wird am 2 Oktober 1912 um 10 Uhr Vormittags in Sądowa Wisznia am Marktplatze der Kastrat „Siglavy-Bagdady", Araber Vollblut, Schimmel, 5 jährig, 156 ctm. hoch und am 4 Oktober 1912 um 10 Uhr Vormittags im Etablissement des k. k. Staatshengstenpostens in Kolomea der Kastrat „Sokol", Araber Vollblut, Schimmel, 8 jährig, 157 ctm. hoch, gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Sądowa Wisznia, am 21 September 1912.

L. 17.619. (11850 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych, niżej poszczególnionych, na rok 1913 bezwarunkowo, a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia dzierżawy na rok drugi i trzeci, t. j. 1914 i 1915, lub też bezwarunkowo na trzy lata, t j. na czas od 1 stycznia 1913 do 21 grudnia 1915, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę, a mianowicie celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 16 października 1912 celem zaś zabezpieczenia podatku od wina na dzień 17 października 1912, za każdym razem od godziny 9 rano do 12 w południe.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10 prc. wadyum, oznaczone na kopercie napisem, na który okręg dzierżawny i na jaki przedmiot dzierżawy oferta opiewa, można wnosić na ręce dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie, najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Kwity kasowe, opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, losy, książeczki kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya ani jako kaucye dzierżawne.

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach, obowiązani są przedłożyć stosownie do reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 Dz. rozp. Nr. 11 spisy tych obligacyi w 3 egzemplarzach.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. u. kr. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać funduszowi krajowemu 30 prc. od czynszu, ugodzonego za dzierżawę państwowego podatku spożywczego.

Zmiana stopy tego podatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej należących do tutejszego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

I. Podatku spożywczego od wina.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	10% wadyum K	Klasa taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
1	Czchów	405	20	41		dnia 17 października 1912 od godziny 9 do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
2	Szczucin	1230	—	123		
	II. Podatku spożywczego od mięsa.					
3	Brzostek	2516	78	252	III.	dnia 16 października 1912 od godziny 9 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.
4	Dąbrowa	10608	—	1061		
5	Pilzno	5904	76	591		
6	Szczucin	3702	—	370		
7	Wojnico	5337	80	534		
8	Żabno	4601	—	460		

Tarnów, dnia 19 września 1912.

L. cz. E 178/12 (6) (11844 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 października 1912 w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. o godz. 10 przed południem odbędzie się licytacya połowy realności włościańskiej lwh. 44 ks. gr. gm, Drozdowice bez przynależności ocenionej na 2725 kor, 24 hal.

Najniższa cena wynosi 1816 kor. 82 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 16 września 1912.

L. cz. E. 428/12 (8) (11747 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Liebera, kupca w Krościenku, odbędzie dnia 6 listopada 1912 o godzinie 9 rano w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 137 gm. Berehy stanowiącej gospodarstwo wiejskie wraz z przynależnościami opisanemi w tus. protokole z dnia 26 kwietnia 1912 E. 428/12 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona z przynależnościami na 3000 koron.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne zatwierdzone tus. uchwałą z dnia 21 maja 1912 E. 428/12 i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 6 sierpnia 1912.

L. cz. E. 538/12 (11887)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krosna, odbędzie się dnia 8 października 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 57 gm. Bratkowka, dom i 2 morgi 139 s.² gruntu wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2404 koron 85 hal., przynależytości za 64 hal.

Najniższa cena wynosi 1645 kor. 90 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 26 sierpnia 1912.

L. cz. E. 3069/11 (11886)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego i Rozalii Kobaków, odbędzie się dnia 8 października 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:
a) realności lwh. 68 gm. Kopytowa, dom i 1 morg 496 s.² gruntu,
b) realności lwh. 452 gm. Kopytowa 1 morg 1590 s.² gruntu.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 2496 kor., ad b) na 4091 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1664 kor., ad b) 2727 koron 32 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 18 sierpnia 1912.

(11906 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 30 września 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: Maszyna do szy-

cia, 1 bormaszyna, 1 sztanca żelazna, oraz różne meble i sprzęty domowe

Wtorek 1 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: rozmaite meble i sprzęty domowe.

Środa 2 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: kapelusze damskie, przybory różne do modniarstwa, złoty zegarek z łańcuszkiem, kasa ogniotrwała, konfekcya męska i meble domowe.

Czwartek 3 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: dywany perskie, obrazy olejne, 10 par bucików, oraz różne meblą i sprzęty domowe.

Piątek 4 października 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary korzenne, 3 pary chomontów, dywany, maszyna do szycia, srebro, broń, rogi jelenie, przybory do malowania, 2 złote pierścionki, oraz meble domowe.

Sobota 5 października 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: kasa ogniotrwała, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 24 września 1912.

L. cz. E. 428/12 (11884)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wincentego Boguckiego odbędzie się dnia 8 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności lwh 985 gm. Korczyna, budynki gospodarskie i 3 morgi 630 s.² wraz z przynależytościami.

Nieruchomości ta jest oceniona na 4136 koron 25 hal., przynależytości na 182 kor. 50 hal.

Najnizsza cena wynosi 2876 kor. 50 h

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 18 sierpnia 1912.

L. cz. E. 27801/11 (11885)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krosna, odbędzie się dnia 8 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 195 gm. Krosno.

Nieruchomość ta oceniona na 4917 kor.

Najniższa cena wynosi 3278 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 18 sierpnia 1912.

L. cz E. 1145/12 (10) (11980)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Bochni, zastąpionej przez dr. Ferdynanda Maissa adwokata w Bochni, odbędzie dnia 16 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności a) lwh. 279, b) lwh. 375 i c) lwh. 845 ks. gr. gm. kat. Bochnia objętych składających się: ad a) z parc. bud. i grunt. o łącznym obszarze 92 s.² z domu drewnianego, dachówką krytego parterowego o kilku ubikacyach, ad b) z kilku parcel grunt. i bud. o łącznym obszarze 964 sążni² z 3 domów o kilku ubikacyach (2 drewnianyah, 1 murowanego) piwnicy murowanej, szopy z drzewa i budynku gospodarczego z drzewa wraz z przynależytości, składającemi się z kilku drzew owocowych, ad c) z parceli bud. i grunt. o łącznym obszarze 204 s² domu piętrowego murowanego o kilkunastu ubikacyach, studni wraz z przynależytością t. j. służebnością przejazdu przez parc. bud. lk. 1089/2 i grunt. lk· 1349 i 1351/2 w Bochni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) 3268 kor, ad b) 6661 koron wraz z przynależnościami, ad c) 27.940 koron w tem przynależności na 200 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1634 kor., ad b) 3330 kor. 50 hal., ad c) 13.970 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Każda realność sprzedaną będzie osobno.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Bochnia, dnia 14 września 1912.

L. cz. E. 3263/12 (7) (11870)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Dawida Frächtera, odbędzie się dnia 22 października 1912 o 9 godzinie przed południem w biurze Nr. 30 licytacya realności objętych lwh. 161 i 3539 ks. gr. gminy kat. Czortków z Wygnanką

Wartość szacunkowa wynosi: co do lwh. 161 kg. Czortków z Wygnanką 15 820 koron, co do lwh. 3539 kg. Czortków z Wygnanką 4395 kor.

Najniższa oferta wynosi za lwh. 161 kwotę 7910 kor., za lwh. 3539 kwotę 2197 koron, poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 6 września 1912.

L. cz. E. 2262/12 (5) (11869)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Banku zaliczkowego w Czortkowie, odbędzie się dnia 8 października 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 30 na zasadzie niniejszem zatwierdzonyah warunków licytacyi następujących realności: 1. lwh. 3701 ks. grt. Czortków z Wygnanką, 2. 1/2 lwh. 2438 ks. gr. gm. Czortków z Wygnanką.

Wartość szacunkowa wynosi co do realności ad 1. — 595 kor. 12 h., co do realności ad 2. — 1324 kor.

Najniższa oferta wynosi: ad 1. kwotę 396 kor. 75 h., ad 2. kwotę 882 kor. 67 h.

Do realności 2438 należą jako przynależności około 100 sztuk drzew owocowych i kilka akcyi oszacowane na 100 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, 26 sierpnia 1912.

L. cz. E. IV. 1272/12 (7) (11872 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Łemkiwskiego Banku w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 15 listopada 1912 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacya:

a) realności lwh. 15 ks. gr. gm. Siedlce,

b) realności lwh. 312 ks. gr. gminy Siedlce,

c) realności lwh. 261 ks. gr. gminy Siedlce, stanowiących gospodarstwa wiejskie, ad a) wraz z przynależnościami, składającemi się z wozu, sieczkarni, pługa i 2 bron.

Nieruchomości wymienione wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 4086 kor., ad b) na 650 koron, ad c) na 2350 koron, przynależności zaś na 96 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2724 kor., ad b) 433 kor. 33 h., ad c) 1566 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w godzinach urzędowych w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 września 1912.

L. cz. E. 2442/12 (11936)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 października 1912 w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya:

a) 1/6 części realności lwh. 80,

b) całej realności lwh. 206,

c) 1/3 części realności lwh. 371,

d) całej realności lwh. 772,

e) całej realności lwh. 912, — ks. gr. gm Jedochy.

Realności powyższe składają się z pgr. o łącznej powierzchni 1 ha 95 ar 69 m.

Nieruchomości te ocenione: a) na 216 koron 66 h., b) na 650 kor., c) na 100 kor., d) na 350 kor., e) na 180 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 144 kor. 44 h., ad b) 433 kor. 33 h., ad c) 66 kor. 67 h., ad d) 233 kor. 33 h., ad e) 120 kor.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 13 września 1912.

L. cz. E. 1627/11 (31) (11891)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 października 1912 godz. 9 zrana odbędzie się przed podpisanym sądem na miejscu w Zakopanem w biurze roków sądowych przy ul. Nowotarskiej (vis a vis hotelu „Pod Gewontem“) licytacya:

1. całej realności lwh. 1522,

2. całej realności lwh. 2661 gm. Zakopane wraz z przynależnościami realnosci pod 1 składającemi się z urządzenia hotelowego bliżej w protokole oszacowania z dnia 14 lipca 1911 E. 1627/11 opisanego, oraz oparkanienia.

Powyższe realności oceniono: ad 1. na 28 268 kor., a to dom na 27.410 kor, oparkanienie na 100 kor, zaś urządzenie domu na 858 kor., ad 2. na 1625 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. — 14 184 kor, ad 2. 1.083 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6, lub w biurze roków sądowych w Zakopanem.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 22 czerwca 1912.

L cz. E. 2014/12 (6) (11874 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Sanoku odbędzie się licytacya realności lwh. 48 ks. gr. gm. kat. Siemuszowa składającej się z pb. 224 i gr. lk. 678/2, 678/3, 680, 682, 683, 684, 685, 1326, 1328, 678/1 Nr. domu 102 wraz z przynależnościami, wedle protokołu oszacowania z dnia 24 czerwca 1912 l. cz. E 2014 12 (3).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4110 kor.

Najniższa cena wynosi 2740 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i za które przyznaje się wierzycielowi 21 koron 60 hal., i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Sanok, dnia 16 sierpnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 9/12 (56) (11911)

W konkursie Leona Merlina nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Tarnopolu, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30 września 1912, wyznacza się audyencyę na dzień 8 października 1912 o godz. 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w sali Nr. 8

Tarnopol, dnia 7 września 1912.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 7/12 (69) (11910)

W konkursie Loona Rappaporta w Tarnopolu, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 30 września 1912, wyznacza się audyencyę na dzień 8 października 1912, o godz. 4 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 8.

Tarnopol, dnia 31 sierpnia 1912.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 224/12 (2) (11892 2—3)

Edykt.

Przeciw Trochymowi Steciuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem siole przez Ludwika Szramyka pozew o 759 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 8 października 1912 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Trochyma Steciuka ustanawia się p. dr. Edwarda Galla adw. w Nowem siole, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe sioło, dnia 11 września 1912.

L. Prez. 13.489 (11819 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie stanisławowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 4 listopada, dla grupy gmin miejskich na 6 listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 8 listopada, dla grupy większych posiadłości na 11 listopada b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie stanisławowskim wybierają:

grupa większych posiadłości jednego (1) członka;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu siedmiu (7) członków;

grupa miast i miasteczek dwunastu (12) członków, z tych miasto Stanisławów jedenastu (11) członków;

grupa gmin wiejskich sześciu (6) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 września 1912.

L. cz. C. I. 277/12 (1) (11889 2—3)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Olchowskiemu z Chmiela, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Fedia Najdę rolnika w Chmielu imieniem własnem tudzież jako ojca i opiekuna małoletniej Nastuni Najda w Chmielu jako interwenientki ubocznej pozew o unieważnienie kontraktu darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 października 1912 o godz. 9 rano w sądzie poniżej wymionionym sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Stefana Olchowskiego ustanawia się p. Feliksa Wiśniowskiego c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Stefana Olchowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Lutowiska, dnia 21 września 1912.

L. cz. Cw. 2952/12 (4) (11799)

Edykt.

Przeciw Perli Eder i Wolfowi Horowitzowi z Czortkowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Bank zaliczkowy w Czortkowie pozew o 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 31 lipca 1912 l. cz Cw. 2952/12 (1).

Celem strzeżenia praw Perli Eder i Wolfa Horowitza ustanawia się p. dr. Kruha adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 24 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 1241/12 (1) (11861)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Chaimowi i Salomei Steinhofom przedtem w Gromniku, wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Tuchowie przez adw. dr. Funkelsterna w Tarnowie skargę o 2500 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 4 czerwca 1912 Cw. 1241/12 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adwokat dr. Mütz w Tarnowie będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1912.

L. cz. Cw. 2704/12 (1) (11865)

Edykt.

Przeciw Dorze i Izakowi Schnallom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiona została do c. k. sądu przez F. S. Fränkel w Wiedniu skarga o 2500 kor.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Fusiarkiego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 2 września 1912.

L. cz. Cw. III. 6017/12 (1) (11795)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Hechtowi, przedtem we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Herza Lauterbacha pozew o 1500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 27 sierpnia 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Samsona Nussbrechera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 1900/12 (1) (11863)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Izraelowi Józefowi Ungerowi przedtem w Dębicy, wniósł Bank handlowy w Tarnowie przez adw. dr. Fischlera skargę o 1700 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 15 lipca 1912 Cw 1900/12 (1)

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Bronisław Gałecki w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Tarnów, dnia 15 lipca 1912.

L. cz. C. I. 623/12 (1) (11664)

Edykt.

Przeciw Michałowi Biłyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Michała Zawadeckiego z Wulki pozew o oddanie w posiadanie części parc. gr. lk. 2208/1 i 2218 gm. kat. Kurzany.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę.

Celem strzeżenia praw Michała Biłyka ustanawia się p. dr. Terleckiego adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Brzeżany, dnia 23 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 1583/12 (3) (11299)

Edykt.

Przeciw dr. Jerzemu Apflowi i Natanowi Bandierowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Brzeżanach przez Towarzystwo kredytu w Bursztynie pozew o zapłatę sumy wekslowej 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Schüssla adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 9 czerwca 1912.

L. cz. E. 2948/11 (11806)

Edykt.

Janowi Horodyńskiemu ostatnio zamieszkałemu w Sarnkach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Chodorowie przeciw niemu o 2100 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 6 marca 1912 E. 2948/11 (23) l. cz. j. w, którą podział cenę kupna.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Horodyński przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Brilla.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Horodyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 2 września 1912.

L. cz. C. IX. 526/12 (4) (11837)

Edykt.

Przeciw Gustawowi Jungmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Leę Heisler pozew o 984 kor 41 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23 września 1912 o godz. 8 rano, sala Nr. 70.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Händla adw. w Drohobyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Drohobycz, dnia 4 września 1912.

L. cz. C. II. 249/12 (11932)

Edykt.

Przeciw nieznanemu z miejsce pobytu Janowi Czekierda został wniesiony przez Antoniego Jaromija i tow. do tutejszego sądu pozew o uznanie wykonalności pretensyi i zezwolenie na wypłatę.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 30 września 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w głównym budynku sądowym.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratora ad actum w osobie adw. dr. Spetta w Radymnie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 28 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 2689/12 (1) (11723)

Edykt.

Przeciw Izakowi Schnellowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została przez Leona Borgenichta skarga wekslowa o 460 kor.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr Fusiarskiego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 31 sierpnia 1912.

L. cz. C. I. 384/12 (1) (11873)

Edykt

Przeciw Maryi Owad, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez dr. Adolfa Bendla adw. w Sanoku pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 września 1912 o godz 11 rano, b. Nr. 17, dom Bardacha.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. Bośniackiego w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kuradkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 28 sierpnia 1912.

L. cz. C. II. 629/12 (2) (11923)

Edykt.

Przeciw Andruchowi Mojecjowi i tow. z Krzywego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach przez Kasę kredytową „Jedność" w Brzeżanach pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 października 1912 o godzinie 9 biuro Nr. 39.

Celem strzeżenia praw Andrucha Mojecja ustanawia się p. adw. dr. Halperna w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrucha Mojecja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 13 września 1912.

Konkursa.

L. 6552/12 (11714 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do ogłoszenia w N-rze 221 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady inspektora straży więziennej przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie z rangą i poborami XI. klasy, wolnem pomieszkaniem, relutum za należytości deputatowe w kwocie 120 kor. rocznie i ryczałtem na umundurowanie w kwocie rocznych 80 kor. upływa dnia 5 października 1912.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 18 września 1912.

L. 1970 (11852 1—2)

Ogłoszenie konkursu

Wydział powiatowy rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ławocznem. Płaca roczna z funduszu powiatowego wynosi 1400 kor. Ryczałt na koszta podróży wynosi 800 kor. Do posady tej przywiązane jest prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 dz. u. kr. i rozporządzenia wykonawczego z dnia 29 grudnia 1911 dz. u. kr. Nr. 10/12.

Okręg sanitarny obejmuje następujące gminy i obszary dworskie: Ławoczne, Chaszczowanie, Hrebenów, Hutar, Jelenkowate, Kalne, Karlsdorf, Klimiec, Libohora, Oporzec, Rożanka niżna, Rożanka wyżna, Sławsko, Tarnawka, Tuchla, Wołosianka, Wyżłów i Żupanie, razem 18 gmin z ludnością 15.534.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. świadectwo dostatecznej fizycznej zdolności, wydane lub potwierdzone przez ck. lekarza powiatowego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. dowód obywatelstwa austryackiego,
4. świadectwo moralności,
5. dowód znajomości języków krajowych,
6. dowód przynajmniej dwuletniej praktyki w zawodzie lekarskim;
7. dowód nieprzekroczonego wieku lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy udowodnią przynajmniej dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo, że złożyli z pomyślnym skutkiem egzamin fizykacki.

Po myśl i rozporządzenia wykonawczego do § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 żądanie dowodu, iż ubiegający się, nie przekroczył 40 lat życia, nie odnosi się do tych kandydatów, którzy już piastują posadę lekarza okręgowego.

Lekarz okręgowy w Ławocznem będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Obowiązki służbowe określa ustawa z 2 lutego 1891 Nr. 17 rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy i instrukcya służbowa, wydana przez c. k Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ust. kr. z 5 października 1906 dz. u. k.

Posada nadaną będzie tymczasowo na rok jeden, poczem Wydział krajowy orzeknie na wniosek Wydziału powiatowego o stałem jej nadaniu.

Podania ostemplowane marką stemplową na 1 kor. należy wnosić do Wydziału powiatowego w Stryju w terminie do dnia 31 października 1912 włącznie.

Z Wydziału powiatowego.

Stryj, dnia 15 września 1912.

Prezes:

Onyszkiewicz.

L. 15.994/IV. (11899 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. szkoły realnej w Tarnopolu, ewentualnie innej równorzędnej posady opróżnić się mogącej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązana jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym wliczalnym do emerytury w myśl ustaw z 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 173 i z 23 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55 mieszkanie w naturze i połowa dodatku aktywalnego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 15 października 1912.

C. k. Rada szkolna krajowa.

We Lwowie, dnia 16 września 1912.

W zastępstwie:

Okęcki w. r.

Amortyzacye.

L. cz T. VIII. 345/10 (4) (11774)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Semena Piwtoraka s. Iwana wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo spalonej książeczki udziałowej Towarzystwa „Giro und Escompt-Verein in Nadwórna" Nr. 1244 na kwotę 100 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Delatyn, dnia 23 czerwca 1912.

L. cz. T. 20/12 (1) (11768 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Leona Tadeusza Sommera likwidatora Kasy oszczędności miasta Tarnopola wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej policy asekuracyjnej Towarzystwa The Mutual, Towarzystwa ubezpieczeń na życie w Nowym Jorku opiewającej, jak następuje:

Liczba policy 1,663.035.

Data wystawienia: 6 marca 1906.

Kombinacya: ubezpieczenie na wypadek śmierci z dożywotnią opłatą premii i corocznym rozdziałem zysku.

Wiek w czasie zawarcia ubezpieczenia: 40 lat.

Imię i nazwisko: Leon Tadeusz Sommer.

Obdarowana: Żona Karolina lub jej spadkobiercy.

Premia kwartalna: kor. 26·04 zapłacona do 6 września 1912.

Posiadacza tej policy wzywa się, ażeby praw swoich w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia tego edyktu dochodził, inaczej polica ta po upływie tego czasokresu za bezskuteczną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 5 sierpnia 1912.

L. cz. T. 94/12 (2) (11796 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek gminy Kamesznicy, zastąpionej przez naczelnika gminy Karola Juraszka w Kameszniey wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego w dniu 30 czerwca 1911 roku wylosowanego 4 prc. listu zastawnego Banku krajowego S. II. Nr. 26.581 na 200 kor. opiewającego i na gminę Kameszniea zawinkulowanego.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie 1 roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", powyższy list zastawny uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 4 września 1912.

L. cz. T. II 3/12 (3) (11758 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Schaji Schachnera, kupca w Lipinkach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego za 1 kor. 40 hal. niewypełnionego, a zaopatrzonego jedynie podpisami Feigi Dorman, Benjamina Dormana, Meilecha Edera, Chaima Edera i Serli Eder jako akceptantów i Schaji Schachnera, jako żyranta.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Jasło, dnia 10 sierpnia 1912.

L. cz. T. IV. 11/12 (2) (11866 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izydora Borgenichta, właściciela składu węgli i drzewa w Słotwinie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych dwu książeczek udziałowych powszechnego Zakładu kredytowego w Tarnowie, a mianowicie Nr. 662 na 50 kor. i Nr. 673 na 50 kor. opiewające.

Posiadacza powyższych książeczek udziałowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 7 września 1912.

L. cz. T. IV. 18/12 (2) (11657 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Meilecha Aprila w Rzeszowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Rzeszowie Nr. 6854 na 354 kor. 50 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 sierpnia 1912.

L. cz. Nc. I. 523/12 (1) (11693 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Maryanny Ziobrowej wdowy po Janie i jego prawonabywczyni wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez męża wnioskodawczyni zaginionych kart udziałowych:

1. Karta udziałowa Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Strzyżowie Nr. udziału 263 (T. I.) opiewająca łącznie na kwotę 50 kor., wpłacona jako udział do rzeczonego Towarzystwa w dwóch ratach, a to dnia 19 września 1909 do art. 5294 w kwocie 30 kor. i w dniu 14 grudnia 1909 do Art. 6023 w kwocie 20 kor. na imię i nazwisko Jana Ziobry w Godowej wystawiona,

2. Karta udziałowa Towarzystwa eskontowego w Strzyżowie do lrej. 150 opiewająca na kwotę 50 kor. wpłacona jako udział do rzeczonego Towarzystwa w dniu 19 stycznia 1909 do art. 801 na imię i nazwisko Jana Ziobry w Godowej wystawiona.

Posiadacza powyższych kart udziałowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyż-

szego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 9 września 1912.

Spadki.

L. cz. A. 68/10 (7) (11812 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 4 maja 1905 w Hołotkach zmarła śp. Marya Bojczuk z domu Szupa bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowej dziedziczki Maryi Bojczuk nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Stefanem Bojczukiem z Hołotek ustanowionym dla nieobecnej Maryi Bojczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiolo, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 55/12 (6) (11814 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że w dniu 22 stycznia 1912 w Prosowcach zmarł Tomasz Zbryk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego WP. dr. Edward Gall, adwokat w Nowemsiole kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiolo, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. A. 94/11 (4) (11813 1—3)

Edykt.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 23 marca 1911 w Tokach zmarła ś. p. Anna z Bezkorowajnych Pyłypczuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowego spadkobiercy Antoniego Pyłypczuka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Pyłypczykiem z Toków ustanowionym dla nieobecnego Antoniego Pyłypczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiolo, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. 64/11 (9) (11815 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 19 lutego 1911 w Klimkowcach zmarł ś p Mykieta Popów pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców a to: Kseńki Radczuk, Julii Litus i Wasyla Taraszczuka nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Taraszczukiem z Koziar ustanowionym dla nieobecnych Kseńki Radczuk, Julii Litus i Wasyla Taraszczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiolo, dnia 4 lipca 1912.

L. cz. A. XVIII. 151/11 (12) (11917 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy cyw. w Krakowie zawiadamia, że w dniu 17 marca 1911 w Krakowie zmarła ś. p. Agnieszka Zielińska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, ktorzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Stanisław Flis, kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział XVIII.
Kraków, dnia 20 czerwca 1912.

L. cz. A. 243/10 (9) (11728 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku zawiadamia, że w dniu 27 kwietna 1910 w Posadzie olchowskiej zmarł bł. p. Feiwel Ryb bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Majer Fessel w Sanoku kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Sanok, dnia 3 maja 1912.

L. cz. A. 223/12 (9) (11929 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie ogłasza, że dnia 26 marca 1912 w Budyłowie zmarł Jan Sajecki pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicami dzieci.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Tekli Lehun nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Wickiem Sajeckim ustanowionym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 11 września 1912.

L. cz. A. 195/11 (8) (11679 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 12 marca 1899 w Koszlakach zmarł ś. p. Józef Wurzberger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu siostry spadkodawcy Teodozyi Wurzberger nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła owiadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Feliksem Makowieckim z Koszlak ustanowionym dla nieobecnej Teodozyi Wurzberger.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiolo, dnia 14 sierpnia 1912.

L. cz. A. 3/11 (8) (11680 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 25 grudnia 1910 w Jacowcach zmarła Aleksandra Dumańska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu jej jedynego syna Adama Dumańskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Franciszkiem Antochów ustanowionym dla nieobecnego Adama Dumańskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiolo, dnia 4 września 1912.

Wyroki prasowe.

Zl. 214 (11585)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1912, Pr. XXXV 315 12, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Neue Blitz", Nummer 5, 1. Jahrgang, vom 16 September 1912 durch die Stellen von 1. „Sie strecken herausfordernd" bis „seinen Schutz verachte", Seite 5, Spalte 2, 3, in dem Artikel „Gezwungene Liebe"; 2. von „Ich verweise nur darauf" bis „Sklaven besorgen", Seite 7, Spalte 1. und von „die Prostituierten sind zu" bis vor „Ebenso lächerlich ist es", Seite 7, Spalte 2, in dem Artikel „Die Geschichte der Prostitution aller Völker und Zeiten" das Vergehen nach § 516 St G. begründe und es wird nach § 493 St P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 September 1912

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1912, Pr. XXXV 316/12, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Neue Freie Worte", Nummer 47, 2. Jahrgang, vom 13 September 1912 durch die Stelle von „Im wahrsten und wörtlichen Sinne" bis zum Schlusse des Artikels „Im Namen der Eucharistie", Seite 4, Spalte 2, das Verbrechen nach § 303 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 September 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Perßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1912, Pr. XXXV 317/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt", Folge 208, 10. Jahrgang, vom 12 September 1912 durch die Stellen I. von „Der Heiden Brauch" bis „fallen heut", Seite 1, Spalte 1; II. von „Obwohl man es" bis „Unterwerfung der Ketzer", Seite 1, Spalte 2; III. von „Das Brot und" bis „Kirche schon eingeimpft", Seite 1, Spalte 2 und 3; IV. von „Aus dieser Entwicklung" bis „erhoben wurde", Seite 2, Spalte 2. das Vergehen nach § 303 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 September 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1912, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Scherer", I. Scheidings-Heft 1912, XIV. Jahrgang, Nummer 17—363, und zwar die Stellen 1. von „Vorwärts, Vorwärts" bis „kommen runter" auf Seite 1 unter dem Titelbilde; 2 das Gedicht mit dem Titel „Eucharistischer Kongreß" auf Seite 2 zur Gänze; 3 die Stelle von „Unter der Flagge" bis „das sage ich nicht", Seite 2, Spalte 1 und 3, in dem Artikel: „Hier sind wir versammelt zum löblichen Tun"; 4. das Gedicht mit dem Titel: „Die Zeiten sind vorbei", Seite 2, Spalte 3, zur Gänze; 5. das Bild auf Seite 3; 6 die Stelle von „Wer ist eigentlich" bis „eucharistischen Kongresses", Seite 5, Spalte 2, und 7. die Stelle von „Der Verfasser übt" bis „sie noch besitzt", Seite 9, Spalte 3, in der Rubrik „Bücherschau" ad 1, 2., 3., 4, 5, 7. das Vergehen nach § 303 St. G ad 1. und 6. das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 September 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1912, Pr. XXXV 323/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der interessante Wiener Bote" Nummer 37, 2. Jahrgang, vom 14 September 1912 1. durch die zwei Bilder links unten und rechts oben auf der ersten Seite und 2. durch die Stelle von nach „streng verboten" bis vor „Wenn Platten und", Seite 1, Spalte 3, das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 September 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1912, Pr. XXXV 322/12/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 251 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung" vom 13 September 1912 durch die Stellen 1 den Titel zu dem ersten Artikel in der Rubrik „Sozialpolitik"; 2. von „die Regimentskommanden" bis vor „das Silberne Kreuz hat sich", Seite 8, Spalte 3; 3. von „die Arbeitsvermittlung" wird" bis vor „der in vollster Abhängigkeit", Seite 9, Spalte 1; 4. von „aber es wird ihm" bis „und mitkommen wollen", Seite 9, Spalte 1; 5. von „Und der Schluß" bis vor „wußten wir nicht", Seite 8, Spalte 1; 6. von „Leider darf man" bis und mit „und bewahren wollen", Seite 9, Spalte 1; 7. von „die heute abrüstenden" bis und mit „bewahrt haben", Seite 9, Spalte 2; 8. von „Wenn die Militärverwaltung" bis und mit „für die Zuverlässigkeit der Armee", Seite 9, Spalte 2, das Vergehen nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 September 1912.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 15 September 1912 auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Freimütige" Nr. 37, Einmalige Ausgabe vom 13 September 1912, durch die Stellen: 1. von „Heute ist das Christentum", Seite 1, Spalte 2, bis „Die Kirche Christi nannte", Seite 2, Spalte 1, in dem Artikel: „Die schwarze Parade" und 2. von nach „nicht auftreiben können" bis „Frankreich und Portugal", Seite 5, Spalte 3, in dem Artikel: „Ein österreichisches Ministermuster" ad 1. das Vergehen nach § 303 St. G. ad 2. das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 September 1912.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1912, Pr. VI 6/12, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „Unterkärntnerische Nachrichten vormals Lavanttaler Bote" vom 5 September 1912 wegen des Artikels: „Zum eucharistischen Kongreß" nach § 493 St. P O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1912, Pr. VII 29/12, die Weiterverbreitung der Nummer 256 der Zeitschrift: „Dan" vom 13 September 1912 wegen der ganzen Notiz: „Zakaj so volitve v Mostah potrjene?" nach § 300 und 488 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1912, Pr. I 424/12, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift; „Zar" vom 12 September 1912 wegen der Stelle von „Ktery ji chtel" bis „Jezise" des Artikels: „To nerikame my, to povida velebny pan" nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1912, Pr. 55/12, die Weiterverbreitung der

Nummer 107 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 13 September 1912 wegen des Artikels: „Umlauterer Wettbewerb“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1912, Pr. 23/12, die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrtft: „Polabsky obzor“ vom 13 September 1912 wegen der Stelle von „Ochotne volime“ bis „Je to hanba“ des Artikels: „Dojmy po manevrech“ nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1912, Pr. V 13/12, die Weiterverbreitung der Nummer 209 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 14 September 1912 wegen des Artikels: „Zuckerfabrik Merkur“ seinen ganzen Inhalte nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen als mit Beschluß des k. k mährisch-schlesischen Oberlandesgerichtes Brünn vom 12 September 1912, Ns 2760/12, gemäß § 62 St. P. O. delegiertes Gericht hat mit dem Erkenntnisse vom 14 September 1912, Pr. VIII 35/12, die Weiterverbreitung der Nr. 203 der Zeitschrift: „Ostrauer Zeitung (Tagblatt) vom 7 September 1912 wegen des Artikels: „Schandjustiz“ nach §§ 300, 488 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 125/12 (5) (11750 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Macieja Denysa w Burkanowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Fariona w Burkanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 4 września 1912.

L. cz. P. 58/12 (6) (11683 2—3)

Edykt.

Mikołaj Browczuk syn Iwana z Worony uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Michał Hanysz syn Jurka z Worony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 30 maja 1912.

L. cz. P. 60/12 (5) (11682 2—3)

Edykt.

Wasyl Watrusenko z Winogradu uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony Matij Watrusenko z Winogradu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, 5 czerwca 1912.

L. cz. P. XI. 136/12 (5) (11876)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Ołeksę Parkutzba syna Wasyla w Hanusowicach/

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Łobura syna Michała w Hanusowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 16 lipca 1912.

Ч. сп. Л. 2/12, П. 85/12 (11775)

Едикт.

За марнотравного узнано Петра Поповича Івана з Текучі.

Куратором його установлено Стефана Голиньского „Самбюк“ з Березова вижного.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.

Яблонів, дня 20 вересня 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 354/12 Stow. III. 160 (11651 2—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ochotnica górna.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Ochotnicy górnej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 12 sierpnia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemysle i handlu a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Zarząd: Ks. Jan Słowik, proboszcz w Ochotnicy górnej, jako przewodniczący Zarządu, Wojciech Foltyn, jako zastępca przewodniczącego, Jan Błachut, Stanisław Reinfus, Franciszek Jurkowski, rolnicy z Ochotnicy górnej, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Pod stampilią podpisze przełożony względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia na tablicy przed lokalem Spółki Walne Zgromadzenie przez cyrkularz, a w razie potrzeby w Czasopiśmie dla spółek rolniczych.

Udziały członków: 10 kor., członek nie może mieć więcej, jak 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 17 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 24 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 314 Stow. II. 1442 (11867 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Strusina ad Tarnów.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Strusinie ad Tarnów, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

Data statutu: 12 maja 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie wkładek na procent i popieranie tworzenia spółek zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Dr. Stanisław Wróblewski, przewodniczący zarządu, Jan Banek, zastępca przewodniczącego, Jan Wróblewski, Franciszek Kraus, Kazimierz Wielgus, Ignacy Wartała i Stanisław Czupryna, członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden członek zarządu.

Ogłoszenia wogóle, czyni się na tablicy przed lokalem spółki, ogłoszenie walnego zgromadzenia ma nastąpić za pomocą cyrkularza w razie potrzeby, zamieszczać będzie spółka ogłoszenia w czasopiśmie dla spółek rolniczych.

Udziały członków po 10 koron.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 3 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 3 sierpnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{45}}$, 7^{25}, **8^{50}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, $7^{\underline{25}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{50}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{05}}$**, 5^{15}††), $5^{\underline{45}}$†), 7^{40}, $10^{\underline{25}}$*) **1^{55}**, 5^{52}, **$6^{\underline{26}}$**, $9^{\underline{34}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, $6^{\underline{45}}$, $10^{\underline{19}}$§), $11^{\underline{00}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: $7^{\underline{50}}$, 9^{55}, 2^{10}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, $7^{\underline{57}}$

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 10^{01}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, $11^{\underline{11}}$, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $6^{\underline{29}}$*), $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $6^{\underline{11}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{40}}$, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), $6^{\underline{05}}$, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{12}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{50}}$**, $6^{\underline{10}}$, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), $6^{\underline{28}}$†), $7^{\underline{58}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, $6^{\underline{50}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, $8^{\underline{00}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{30}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, $9^{\underline{30}}$

od 1 maja do 30 września $7^{\underline{43}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}

od 1 maja do 31 maja 3^{42}, $9^{\underline{30}}$

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, $9^{\underline{10}}$

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września $10^{\underline{10}}$

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, $6^{\underline{31}}$, $8^{\underline{35}}$

od 1 maja do 15 września 4^{21}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}

od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września $2^{\underline{40}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczorem do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

do l. 766/IV. (1) (11898)

Rozpisanie dostawy.

Niniejszem rozpisuje się przetarg na objęcie na przeciąg jednego roku z natychmiastową ważnością, przewozu drzewa opałowego, odpadków drzewnych w wiązkach i węgla kamiennego, zakupionych przez kolejowych funkcyonaryuszy będących w czynnej służbie i na emeryturze we Lwowie, oraz przez wdowy, względnie sieroty po nich, zamieszkałe stale we Lwowie, jakoteż przez organa c. k. poczty i policyi, urzędujące na dworcu we Lwowie.

Warunki objęcia tego przewozu są następujące:

1. Przewóz materyałów opałowych, drzewa lub węgla, ma być uskuteczniony ze składu, leżącego w obrębie kolejowym stacyi aż do prywatnych pomieszkań wyżej wymienionych osób, uprawnionych do kupna tych materyałów, o ile mieszkają w obrębie miasta Lwowa lub poza rogatkami miasta w gminach wymienionych w formularzach ofertowych.

2. Przewieziony materyał opałowy, to znaczy drzewo lub węgiel, ma być następnie umieszczony w piwnicy, lub złożony w inne, przez właściciela wskazane miejsce należące do mieszkania z wykluczeniem umieszczenia materyału opałowego po piętrach.

3. Dowóz drzewa polanowego ma odbywać się od godziny 7 z rana do godziny 10 przed południem, zaś dowóz węgla i oszwarów (Schwartenholz) od godziny 10 z rana przez cały dzień do godziny 6 wieczorem z przerwą dwugodzinną od godziny 12 w południe do 2 po południu.

4. Przedsiębiorca będzie obowiązany do uiszczenia z góry opłaty podatku konsumcyjnego i kopytkowego za materyał opałowy, transportowany w obręb miasta Lwowa, tenże powinien przeto uwzględnić te opłaty przy kalkulacyi oferowanych cen, w których te opłaty już mieścić się mają.

5. W miarę oddalenia prywatnych pomieszkań od składu materyału opałowego na stacyi Lwów, należy kalkulować ceny za dowóz drzewa lub węgla na podstawie trzech stref, wedle których okręg miasta Lwowa jest rozdzielony.

6. Wniesiona oferta, która musi być wygotowana wyłącznie na przepisanym formularzu, ma mieścić w sobie dokładne podanie cen za przewóz drzewa i węgla. Ceny te winne być wypośrodkowane każda z osobna, na podstawie trzech stref.

Bliższych szczegółów co do rozdziału miasta Lwowa na trzy strefy, względnie co do wykazu ulic, obejmujących każdą poszczególną strefę, udzieli oddział IV. dla woźnictwa i warsztatów c. k. Dyrekcyi kolei państwowych ul. Krasickich l. 18 a. piętro II. drzwi 34 w godzinach urzędowych od 8 do 2 po południu, gdzie także podjąć należy formularze ofert i poinformować się o ciążących na przedsiębiorcy obowiązkach opłat stemplowych i należytości przy umowach o roboty dla c. k. Skarbu Państwa.

7. Przybliżona ilość materyału opałowego, mająca być w ciągu jednego roku przewiezioną, za którą jednak zarząd c. k. kolei państw. bezwzględnie nie ręczy, wynosi we Lwowie:

a) około 4.000 metrów sześciennych drzewa bukowego,

b) około 6.000 do 8.000 ton węgla workowanego w 120 do 160 tysiącach workach plombowanych, dostawionych przez zarząd c. k. kolei państw.,

c) około 40 do 50 tysięcy wiązek oszwarów po 25 kg. (Schwartenholz).

8. Na zabezpieczenie dotrzymania oferty winien oferent jednocześnie z jej wniesieniem złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw, we Lwowie, wadyum w kwocie 3.000 koron, wyraźnie trzech tysięcy koron, w razie przyjęcia oferty zaś wadyum to po poprzedniem uzupełnieniu, względnie redukcyi do wymaganej wysokości, zatrzymane będzie jako kaucya na zabezpieczenie dotrzymania postanowień odnośnej zawrzeć się mającej umowy.

Wysokość tej kaucyi, którą przedsiębiorca winien będzie złożyć w 8 dni po otrzymaniu uwiadomienia o ewentualnem przyjęciu jego oferty, ma wynosić 5 prc, to jest pięć procent od sumy, która wyniknie z pomnożenia podanej wyżej w przybliżeniu ilości przenieść się mającego materyału opałowego. to jest drzewa i węgla, przez przyjętą cenę jednostkową za przewóz w najniższej strefie.

9. Oferty ściśle do powyżej podanych warunków przystosowane, znakiem stemplowym na 1 koronę zaopatrzone i podpisane, wnieść należy najpóźniej do 15 października 1912 do godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych oddział IV. dla woźnictwa i warsztatów, Krasickich 18 a., piętro II. we Lwowie, z napisem:

„Oferta na objęcie przewózki materyału opałowego w mieście Lwowie“.

Otwarcie ofert, przy którem oferującym wolno być obecnymi, nastąpi w dniu 15 października 1912 o godz. 1 po południu w głównym gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, piętro II.

Dyrekcya zastrzega sobie prawo uwzględnienia poszczególnych ofert w całości lub częściowo, albo też ich zupełnego nieuwzględnienia bez podania powodów.

Wniesione oferty wiążą oferujących przez 8 tygodni, licząc od ostatniego terminu dla wnoszenia ofert.

We Lwowie, dnia 17 września 1912.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych,

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, Jagiellońska l. 3.

„OSTATNI HAMLET“

szkic powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwacyę, plastykę i t. d.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Agencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska.

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyj rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść **Wł. St. Reymonta** p. t.:

„Rok 1794“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „PRZEMIANY“.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „Sybir, Wizye Przeszłości“ — 1912.

(SERYA II.)

Album Kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO

na tle życia wygnańców syberyjskich.

Ciekawe powieści **12 tomów ilustrowanych** poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku **zupełnie bezpłatnie.** Każdy tom suto ilustrowany. Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ **tylko** kor. 10·—, w oprawie kor. 16·—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukować będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowieckiego** „Szary Wilk“; **Wołodego Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erckmana Chatriana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowskiego** „Żydowscy“. — — — — — — —

WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:				W GALICYI z przesyłką pocztową:			
kwartalnie	6·80 kor.,	z oprawą książek	8·30 kor.	kwartalnie	7·20 kor.,	z oprawą książek	8·70 kor.
półrocznie	13.60 kor.,	„ „	16·60 kor.	półrocznie	14·40 kor.,	„ „	17·40 kor.
rocznie	27·20 kor.,	„ „	33·20 kor.	rocznie	28·80 kor.,	„ „	34·80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Ulica Jagiellońska l. 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Telefon 234. Telefon 234.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, ul. Jagiellońska Nr. 3.

(Przedtem Pasaż Hausmana 9).

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francyi i Szwajcaryi, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacyi.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacyi kolei i złodziei kieszonkowych, biuro sprzedaje także **bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe,** zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicyi, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecya, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacye urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Odezwa w sprawach spadkowych.

W księstwie Reuss (Turyngia) zmarł agent Ferdynand Horn wdowiec bez pozostawienia fizycznych spadkobierców. Spadek wynosi Marek 972 25.

Jedyna siostra zmarłego, Amanda Horn, zawarła 20 listopada 1860 w Auma (wielkie księstwo Sachsen-Weimar) związek małżeński z pończosznikiem Janem Gottfriedem Scheibe, lecz emigrowała z końcem roku 1861 ze swym małżonkiem do Galicyi. Tu przyszło wedle wieści na świat 2 dzieci (chłopcy). Dalsze losy są nieznane.

Wzywa się tedy nieznanych spadkobierców, by zgłosili swe prawa dziedzictwa.

Sądowym zarządcą spadku jest sołtys (Amtsschulze) Heinrich Maisel w Lobenstein (ks. Reuss, Niemcy).

Osoby, które posiadają pewne wiadomości o miejscu pobycia pary małżeńskiej Scheibe lub potomstwa tychże, uprasza się również, by te wiadomości podali wyżej wymienionemu zarządcy spadku.

Lwów, 22 września 1912.

Ces. niem. konsul
von Reden.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.